

Marcin Gołębiewicz

<https://orcid.org/0000-0002-6415-5664>

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie

## Sprawa zabójstwa oficera wywiadu PRL Władysława Mroza: zbrodnia – śledztwo – konsekwencje

**Abstrakt:** Główny cel artykułu stanowi przedstawienie okoliczności zabójstwa 27 X 1960 r. w Paryżu oficera Departamentu I MSW Władysława Mroza. Kapitan Mróz będąc „nielegal”, ujawnił tajemnice wywiadowcze organom kontrwywiadu francuskiego. Został zamordowany bez przeprowadzenia postępowania sądowego. Czyn ten będąc zbrodnią komunistyczną, nigdy nie ulegnie przedawnieniu karalności.

**Słowa kluczowe:** Władysław Mróz, „nielegal”, Departament I MSW, nieprzedawnialne zbrodnie komunistyczne.

**Abstract:** The article's primary purpose is to present the circumstances of the murder of Władysław Mróz, an officer of the Department I of the Polish Ministry of the Interior, committed on 27 October 1960 in Paris. Captain Mróz, being an 'illegal', disclosed intelligence secrets to the French counterintelligence authorities. He was murdered without legal proceedings. Being a communist crime, this act is not time-barred.

**Keywords:** Władysław Mróz, 'illegal', Department I of the Polish Ministry of the Interior, communist crimes not time-barred.

## Wprowadzenie

W październiku 1960 r. w Paryżu został zastrzelony przez oficerów peerelowskiego wywiadu cywilnego kapitan tej służby, usytuowany we Francji „nielegal”<sup>1</sup> – Władysław Mróz. Przeszedł na drugą stronę barykady czy też podjął grę na dwa fronty?

Zabójcy na miejscu zbrodni pozostawili wyraźne znaki pozwalające na identyfikację ofiary. Zaprowadziły one śledczych wprost do francuskiej Direction de la Surveillance du Territoire (DST)<sup>2</sup>. Akcja grupy specjalnej została poprzedzona niepostrzeżonym wycofaniem czynnych na terenie Francji oficerów kadrowych i „nielegalów”, pracujących na rzecz wywiadu cywilnego PRL. Nieco później – za sprawą pobranego z zapasów służbowych cyjanku na potrzeby likwidacji Władysława Mroza – samobójstwo popełnił prominentny oficer wywiadu – płk Zbigniew Dybała<sup>3</sup>, zażywając truciznę wziętą na użytek wcześniejszej, nieudanej próby zabicia Mroza.

Przedstawiona w niniejszym artykule szczegółowa rekonstrukcja zdarzeń, dokonana na bazie materiałów pochodzących ze śledztw francuskiego i polskiego<sup>4</sup>, unaocznia bezprawność działania oficerów grupy likwidacyjnej, odsłania kulisy operacji i prowadzi nie tylko do bezpośrednich sprawców,

<sup>1</sup> „Nielegal” – etatowy pracownik wywiadu działający pod przykryciem (np. jako przedsiębiorca, z fałszywą tożsamością) na terytorium obcego państwa; nie chroni go immunitet dyplomatyczny. Na temat pracy wywiadu, w tym działalności „nielegalów” i ich zadań, ukazało się wiele książek i artykułów naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych. Zob. np.: W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. I–II, Warszawa 2017; L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004; S. Cenckiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011; idem, „Matroszki” wywiadu wojskowego PRL, „Uważam Rze” 2011, nr 9, s. 62–65; P. Wroński, *Czas nielegalów. Krótki kurs kontrwywiadu dla amatorów*, Warszawa 2020; F. Russel, *Wojna wywiadów*, tłum. [z ang.] R. Uliasz, Warszawa 1997.

<sup>2</sup> Direction de la Surveillance du Territoire (DST; Dyrekcja Nadzoru Terytorium) – francuska służba specjalna zajmująca się kontrwywiadem i zwalczaniem terroryzmu. W 2008 r. została zlikwidowana i zastąpiona przez Direction Centrale du Renseignement Intérieur (DCRI; Centralna Dyrekcja Wywiadu Wewnętrznego), z tymi samymi zadaniami. W 2014 r. DCRI przekształcono w Direction Générale de la Sécurité Intérieure (DGSI; Dyrekcja Generalna Bezpieczeństwa Wewnętrznego), przydzielając jej zadania w zakresie kontrwywiadu, zwalczania terroryzmu i wykrywania przestępstw godzących w interes i bezpieczeństwo państwa.

<sup>3</sup> Zbigniew Dybała, płk, ur. 1923 r. w Krakowie; od 1 V 1956 r. zastępca dyrektora Departamentu I MSW, 30 X 1962 r. skreślony z ewidencji w związku ze zgonem; w rubryce „Awans w stopniu (oficerskie i podoficerskie)” odnotowano, że 2 VII 1959 r. został awansowany na stopień pułkownika Wojsk Wewnętrznych (WW). Archiwum Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (dalej: AOKŚZpNP), S 40.2017.Zk, t. I, Protokół oględzin akt Zbigniewa Dybały (AIPN 01753/67/1), Warszawa, 17 II 2011 r., s. 129.

<sup>4</sup> Policja francuska prowadziła śledztwo w sprawie zabójstwa Władysława Mroza w 1960 r. Natomiast Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie własne śledztwo przeprowadziła w okresie od 16 II 2011 r. do 12 XII 2017 r.

ale także do zleceniodawców. W czasach panowania minionego ustroju – nie będąc niepokojonymi – korzystali oni z owoców popełnionej zbrodni zabójstwa, a wręcz czerpali z tego tytułu profity.

W wolnej Polsce zbrodnię tę zobrazowano i dokonano jej oceny prawnokarnej. Ukazuje ona celowość wprowadzenia do porządku prawnego – podniesionego do rangi ustrojowej – zawieszenia biegu przedawnienia przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych, nieściganych z przyczyn politycznych.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że opisane w publikowanym tu artykule zabójstwo stanowi zbrodnię komunistyczną. Wolą ustawodawcy nigdy jednak nie ulegnie ono przedawnieniu karalności. Stan taki przesądza – zarówno obecnie, jak i w przyszłości – o dopuszczalności wyjaśniania tej i podobnych spraw, niezależnie od tego, czy sprawcy żyją. A należy to czynić nie tylko w imię sprawiedliwości, ale także prawdy historycznej.

## Służba w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej

Władysław Mróz służbę w resorcie spraw wewnętrznych podjął 4 II 1947 r. jako milicjant w Komisariacie Milicji Obywatelskiej (MO) w Inowrocławiu. 21 VIII 1950 r. został przeniesiony do struktur organów bezpieczeństwa państwa, a konkretnie przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu VII Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Po likwidacji MBP i jego podziale na Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW) kontynuował służbę w wywiadzie. Od 28 XI 1956 r. pracował w Departamencie I MSW, początkowo – od 1 I 1957 r. – jako starszy oficer operacyjny w Wydziale IA, następnie – od 15 VII 1957 r. – na stanowisku inspektora<sup>5</sup>. Zajmował się „tworzeniem kanałów łączności morskiej i lotniczej, a następnie powierzono mu kierowanie Grupą Legalizacyjną, zajmującą się m.in. wyrabianiem fałszywych dokumentów”<sup>6</sup>. 1 XI 1958 r. został przeniesiony (na etat 060/15) do pracy nielegalnej, gdzie nadano mu pseudonim „Claude”<sup>7</sup>. Wykonywał zadania poza granicami kraju, wyjeżdżał jako specjalny kurier za granicę<sup>8</sup>, w tym wielokrotnie do Francji. Popołudniami wykładał w Szkole Oficerskiej Departamentu VII MBP, mieszczącej się przy ul. Długiej w Warszawie<sup>9</sup>. W rubryce dotyczącej awansów odnotowano, że 21 VII 1955 r. otrzymał stopień kapitana. W świetle słów oficera kadrowego

<sup>5</sup> AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. II, Protokół oględzin akt Władysława Mroza (AIPN 003175/16), Warszawa, 28 III 2011 r., s. 217–2019; ibidem, Załącznik do protokołu: Przebieg służby Władysława Mroza, s. 222–225.

<sup>6</sup> W. Bagieński, op. cit., t. I, s. 356.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 353–354.

<sup>8</sup> L. Pawlikowicz, op. cit., s. 165.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 166.

wywiadu Eugeniusza Szczepanika „Mróz był kimś w rodzaju adiutanta płk. [Witolda] Sienkiewicza”<sup>10</sup>. W innym miejscu napisano, że „przez szereg lat pełnił funkcję sekretarza dyrektora Dep[artamentu] I płk. Sienkiewicza”<sup>11</sup>. W październiku 1959 r. wraz z żoną Leokadią i trojką małoletnich dzieci wyjechał do Paryża, gdzie Mrozowie zamieszkali pod swoim prawdziwym nazwiskiem. Należy dodać, że Leokadia Mróz (z d. Guzek, *primo voto* Denisiuk) urodziła się w Paryżu i miała obywatelstwo francuskie<sup>12</sup>.

## Zabójstwo – rekonstrukcja zdarzeń na podstawie materiałów śledczych

W czwartek, 27 X 1960 r., Władysław Mróz – utartym zwyczajem – po pracy, ok. godz. 19.00 skierował się na dworzec Saint-Lazare z zamiarem przemieszczenia się pociągiem do Argenteuil. W zależności od tego, do którego wsiadał pociągu, między godz. 19.21 a 19.41, jadącego w kierunku Argenteuil, pomiędzy godz. 19.34 a 19.56 przesiadał się do autobusu linii nr 5, kursującego w pobliże jego miejsca zamieszkania. Ale tego dnia po przybyciu do Argenteuil nie kontynuował dalszej podróży autobusem do domu, tylko wsiadł z nieznanymi mężczyznami do samochodu Peugeot 403. Przybyli nim osobnicy czekali na niego w miejscu, z którego zwyczajowo ruszał w kierunku przystanku autobusowego. Około godz. 20.20 świadek Paul Prudhon poruszając się własnym pojazdem ul. Saint-Gratien w Paryżu, zauważył na swojej drodze samochód Citroën 2CV. Podejrzewając, iż jadący nim chcą wyrzucić śmieci w miejscu niedozwolonym, skierował się w ich stronę z zamiarem sprawdzenia i – ewentualnie – przepłoszenia mężczyzn. Wówczas zauważył stojący w bliskiej odległości od Citroëna 2CV drugi samochód – Peugeot 403, koloru jasnożółtego, z wyłączonymi światłami, tuż obok sterty pyłu węglowego. Prudhon zatrzymał swój pojazd, wysiadł z niego i skierował się w stronę stojących obok Peugeota mężczyzn, z zamiarem zapytania ich, co tutaj robią. Dostrzegł wówczas dwóch mężczyzn, którzy pośpiesznie wsiedli do Peugeota 403 i z impetem ruszyli na wyłączonych światłach. Wówczas zdecydował się podjąć pościg i zanotować numer rejestracyjny oddalającego się pojazdu. W tym czasie drugi samochód, Citroën 2CV, przeciął mu drogę, w rezultacie czego

<sup>10</sup> AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. IV, Protokół przesłuchania świadka Eugeniusza Szczepanika, Warszawa, 13 II 2012 r., s. 766–769.

<sup>11</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), 002559/1, t. I, „Przyczynek do historii Departamentu I MSW”, Departament I MSW, Warszawa 1986 r.; AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 002559/1, AIPN 002559/5/4, AIPN 002559/5/2, AIPN 002559/5/3), Warszawa, 14 I 2011 r., s. 26; *ibidem*, Załącznik do notatki: Wzmianka w sprawie przerwania do Francji Władysława Mroza, s. 44.

<sup>12</sup> AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. III, Protokół oględzin akt Władysława Mroza (AIPN 003175/16), Warszawa, 28 III 2011 r., s. 217–2019; *ibidem*, Załącznik do protokołu: Życiorys Leokadii Denisiuk, Warszawa, 16 VI 1953 r., s. 222.

Prudhon stracił Peugeota 403 z oczu. Świadek zdołał jedynie zapisać fragment numeru rejestracyjnego Peugeota. Po powrocie, w miejscu, w którym zauważył po raz pierwszy Peugeota, natknął się na leżące na ziemi ciało mężczyzny, noszące widoczne ślady ran na głowie, o czym powiadomił policję. Wiek wspomnianych mężczyzn – oceniając po wyglądzie – świadek określił na ok. 30 i 40 lat. Jeden z nich był budowy raczej atletycznej, kierujący pojazdem – jak zauważył Prudhon – nosił rękawiczki.

Zabójstwa Władysława Mroza dokonano na zwałowisku w Argenteuil<sup>13</sup>. Przy zwłokach znaleziono: zegarek na pasku z kwadratową tarczą, gotówkę w kwocie 3 nowych franków i 45 centymów, 2 paczki papierosów Pall Mall, czarny długopis ze złożoną zatyczką, nóż z białego metalu, zapalniczkę z białego metalu, metalowe pudełeczko na produkty farmaceutyczne z odręcznie zapisanymi numerami na spodzie, we wnętrzu którego znajdowały się 3 tabletki, 3 bilety, nadto 5 kartek papieru różnych rozmiarów z odręcznymi notatkami dotyczącymi fotografii, wizytówkę z nagłówkiem „Foto Frank Bucquet”, wizytówkę na nazwisko „Pan i Pani [w oryginale brak imienia – M.G.] Miguel Rotger” zamieszkałych w Paryżu oraz polskojęzyczną gazetę „Narodowiec” z 27 X 1960 r. Odnalezione zapiski umożliwiły identyfikację denata, albowiem przybyły do kostnicy 28 X 1960 r. François Bucquet rozpoznał ciało swego pracownika Władysława Mroza<sup>14</sup>.

Z autopsji przeprowadzonej przez lekarza sądowego wynika, że zgon ofiary nastąpił niedługo przed odnalezieniem. Na ciele nie ujawniono wybroczyn, na głowie i szyi stwierdzono natomiast ślady dwóch otworów wlotowych i wylotowych po pociskach. Rany powstały w wyniku strzałów oddanych z bliskiej odległości, wręcz z przyłożenia. Rany były śmiertelne. Strzały padły z wnętrza pojazdu. Otwór wlotowy jednego z pocisków znajdował się powyżej lewego ucha denata, wylotowy zaś powyżej prawego oka, o średnicy ok. 2 cm, sklepienie czaszki zostało rozerwane. Drugi strzał oddano w szyję od tyłu: po przebiciu kręgosłupa, lecz bez naruszenia rdzenia kręgowego, pocisk wyszedł u nasady karku, 2–3 cm ponad jabłkiem Adama, po prawej stronie, powodując otwór o średnicy 5–6 cm<sup>15</sup>. Ubrania nie były porwane, co sugerowało, że ofiara nie walczyła. W chwili śmierci Mróz był starannie ubrany – w garnitur z ciemnoniebieskiego płótna, kamizelkę, jasnoniebieską koszulę, szary krawat oraz kurtkę zapinaną na zamek błyskawiczny.

Ponieważ Władysław Mróz nie wrócił 27 X 1960 r. do domu, jego żona Leokadia następnego dnia – tj. w piątek 28 X 1960 r. – kolejno trzy razy dzwoniła do jego pracy, pytając, czy się w niej pojawił. Odpowiedziano jej, że poprzedniego dnia – jak zwykle – pracował do godz. 19.00 i opuścił

<sup>13</sup> Ibidem, t. IV, Materiały śledztwa przeprowadzonego przez policję francuską, nadesłane w ramach wykonania wniosku o pomoc prawną, s. 677, 701–703, 705–706.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 672, 687.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 699.

miejsce pracy. W oparciu o przekazane przez Prudhona fragmentaryczne dane z tablicy rejestracyjnej samochodu Peugeot 403 wdrożono poszukiwania właściciela tego pojazdu. W sobotę, 29 X 1960 r., o godz. 18.00 odnaleziono Peugeota z licznymi śladami krwi wewnątrz. Oględziny wykazały obecność kałuży krwi na podłodze z przodu, po prawej stronie, w miejscu dla pasażera. We krwi znaleziono dwie łuski pistoletowe, tego samego kalibru 9 mm, pochodzenia zagranicznego. Na drzwiach od wewnątrz stwierdzono uszkodzenia spowodowane uderzeniem pocisków. Prawe przednie siedzenie było przesiąknięte krwią. Przy tylnym zderzaku ujawniono pozostałości pyłu węglowego, podobnego do tego pochodzącego z miejsca porzucenia zwłok. Pobrane próbki poddano badaniom porównawczym<sup>16</sup>.

Mróz został zabity dwoma strzałami z broni palnej, oddanymi z przyłożenia, z wnętrza pojazdu Peugeot 403. W momencie oddawania strzałów był w pozycji siedzącej na prawym przednim fotelu – dla pasażera. Właściciela pojazdu Peugeot 403 – Claude’a Leleu – zidentyfikowano 29 X 1960 r. Jak później ustalono, samochód został skradziony w nocy z 24 na 25 X 1960 r. z parkingu w al. Clichy w Paryżu wraz z pozostawionymi wewnątrz dokumentami tożsamości właściciela i dowodem ubezpieczenia. Zawiadomienie o kradzieży właściciel pojazdu złożył w komisariacie 25 X 1960 r. W miejscu, gdzie dokonano kradzieży, stwierdzono obecność odłamków szkła, co korespondowało z uszkodzeniami zastanymi w chwili odnalezienia porzuconego Peugeota 403. Drobiazgowo zweryfikowano rzetelność zeznań zawiadamiającego o kradzieży pojazdu Claude’a Leleu. Potwierdzono, że wymieniony wraz z rodziną przybył do Paryża na uroczystość chrztu kuzynki – Sylvie Leleu. Msza św. została odprawiona 23 X 1960 r. w kościele Saint-Michel przy ul. Saint-Jean. Na podstawie zeznań Claude’a Leleu ustalono, że licznik w chwili pozostawienia samochodu na parkingu wskazywał przebieg między 4250–4260 km. Natomiast w momencie odnalezienia auta na liczniku było już 4565 km. Jedyne braki, jaki stwierdził świadek, to pary czarnych damskich butów na obcasach, które znajdowały się pod prawym przednim siedzeniem<sup>17</sup>. Finalnie ponad wszelką wątpliwość wykluczono współudział Claude’a Leleu w zabójstwie Mroza.

Jak dalej ustalono, Władysław Mróz zaplanował na poniedziałek, 31 X 1960 r., wylot samolotem do Niemiec, najprawdopodobniej do Hamburga, z zamiarem spotkania się tam ze swoim szwagrem Janem Jankiewiczem, który pływał na statkach handlowych. Miał to być wspólny wyjazd z żoną Leokadią, przy czym świadek – Bernard Lugo, kolega Mroza z pracy, odwołując się do rozmów z nim, zaznaczył, że plan wizyty uległ zmianie, ponieważ żona zamierzała do nich dołączyć w późniejszym terminie. Z zachowanych w szczątkowej postaci materiałów z opracowania m.in. sprawy nr 61/K krypt.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 707, 709.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 714–716.

„Claude” wynika, że siostra Mroza, Aleksandra Jankiewicz i jej mąż Jan nie byli wtajemniczeni w prawdziwy charakter działalności Władysława Mroza na terenie Francji. W rzeczywistości, dopiero po jego śmierci, okazało się, że jednak zostali o wszystkim dobrze poinformowani. Wkrótce po śmierci Mroza Jan Jankiewicz, przy okazji pobytu we francuskim porcie, spotkał się z Leokadią Mróz w jej paryskim mieszkaniu<sup>18</sup>. W prefekturze policji prowadzący postępowanie potwierdzili, że Władysław Mróz dopełnił wszystkich formalności uprawniających go do wyjazdu w podanym terminie do Niemiec.

Z zeznań świadka Bernarda Luga, który pomagał Mrozowi w wywoływaniu filmów, wynika, że Władysław pracował regularnie, w zasadzie nikt do niego nie przychodził ani on do nikogo nie dzwonił. Zarabiał 45 tys. starych franków, żył na luzie, niczego sobie nie odmawiał. Oprócz gotówki nosił ze sobą także książeczkę czekową. 27 X 1960 r. jak zwykle zjedli razem południowy posiłek w „Caves Murat”. Wówczas Mróz mówił mu, że się boi, ale nie wyjaśnił czego. Wydawał się bardziej nerwowo<sup>19</sup>.

Według zeznań Leokadii Mróz, złożonych przed funkcjonariuszem policji śledczej w Paryżu, wraz z mężem i trójką dzieci przyjechała do Francji 3 X 1959 r. Początkowo mieszkali u jej wuja w Colombes (departament Hauts-de-Seine). Władysław Mróz w pierwszym okresie pobytu podjął pracę w zakładach Klasser jako magazynier. Po dwóch miesiącach przenieśli się do wynajętego mieszkania, następnie zmienili je, a finalnie 25 VIII 1960 r. zamieszkali przy ul. Dunkerque w Épinay-sur-Seine. W kwietniu 1960 r. Władysław Mróz zatrudnił się u Bucqueta – fotografa, filmowca. Początkowo także pracował jako magazynier, potem jako fotograf. We Francji, według wiedzy świadka, utrzymywał kontakt jedynie z wujem w Colombes. Nie miał jakichkolwiek innych zajęć poza zawodowymi<sup>20</sup>. Mieszkający w sąsiedztwie Mrozów świadek Legrand zapamiętał, że 26 X 1960 r. wieczorem przed domem Mroza widział jasnożółtego Peugeotota 403, w którym siedziało dwóch mężczyzn, przy czym sprawiali oni wrażenie, jakby na kogoś czekali albo kogoś śledzili. Kierującym był mężczyzna w wieku ok. 30–35 lat, dobrze ubrany, nosił rękawiczki. Samochód wielokrotnie zatrzymywał się tego wieczoru przed domem, pomiędzy godz. 20.15 a 21.00, światła miał wyłączone, silnik zaś włączony<sup>21</sup>.

W przeprowadzonym przez francuskie organa ścigania śledztwie w sprawie zabójstwa Władysława Mroza stwierdzono m.in., że wymieniony miał polskie obywatelstwo, był kapitanem, pełnił służbę w polskim wywiadzie i zajmował

<sup>18</sup> AIPN, 003195/39/1, MSW, Departament I, Materiały sprawy kryptonim „Marian”, „Claude”; AOKŚZpNP, S 40.2017.ZK, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 003195/39/1), Warszawa, 11 II 2011 r., s. 58; ibidem, Załącznik do notatki: Notatka służbowa dot. sprawy 61/K „Claude”, 836 „Marian”, Warszawa, 6 XI 1982 r., s. 71.

<sup>19</sup> AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. IV, Materiały śledztwa przeprowadzonego przez policję francuską, nadesłane w ramach wykonania wniosku o pomoc prawną, s. 690, 717–719.

<sup>20</sup> Ibidem, s. 711–713.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 687–688.

wysokie stanowisko. Z tego tytułu miał kontakty z agentami polskich służb i był wprowadzony w ich działania. Do Francji przybył 3 X 1959 r., gdzie nawiązał relacje ze służbami francuskimi. Planowany wyjazd do Niemiec najprawdopodobniej wiązał się z jego działalnością wywiadowczą<sup>22</sup>. Postępowanie śledcze zakończono, przyjmując jako podstawę niewykrycie sprawców. W oparciu o zebrane w śledztwie dowody uprawdopodobniono, że Mróz został zabity na rozkaz służb wywiadowczych<sup>23</sup>. We wnioskach zawarto ponadto, że w wyniku śmierci Mroza właściwe organa francuskie przeprowadziły aresztowania agentów polskich służb wywiadowczych<sup>24</sup>. Z wycinków prasowych załączonych do akt sprawy wynika, że funkcjonariusze DST aresztowali m.in. komunistycznego mera Fenain (departament Nord), który miał wysyłać za żelazną kurtynę dokumenty opatrzone klauzulą „Top secret”<sup>25</sup>. Po śmierci Mroza organa ścigania 10 XI 1960 r. przejęły bliżej nieznaną przesyłkę ze Szwecji, w zapieczętowanej kopercie, skierowaną do Władysława Mroza na jego adres zamieszkania przy ul. Dunkerque<sup>26</sup>.

W trakcie prowadzonego śledztwa w pionie śledczym Instytutu Pamięci Narodowej (IPN), w oparciu o ustalenia francuskich organów ścigania, które wskazywały wprost na powiązanie ofiary ze służbami specjalnymi PRL, szczególną uwagę zwrócono na rolę w całej sprawie pracodawcy Mroza, Bucqueta, albowiem tylko on uczestniczył w identyfikacji denata. Pozostawiona przy ciele wizytówka wymienionego mogła również nie być przypadkiem. W naturalny sposób bowiem stwarzała możliwość dokonania identyfikacji ciała mężczyzny, porzuconego przez sprawców zabójstwa bez dokumentów tożsamości.

Podczas przesłuchania przeprowadzonego przez inspektora policji śledczej w Paryżu 28 X 1960 r. Bucquet zeznał, iż w kwietniu lub maju 1960 r. do jego atelier fotograficznego w Paryżu zgłosił się młody człowiek, obywatel polski, którego – po okazaniu dokumentu tożsamości i wysłuchaniu, czym zajmuje się zawodowo i jakie ma doświadczenie – postanowił przyjąć do pracy. Początkowo zatrudnił go w charakterze magazyniera, jednakże po rozeznaniu jego zalet szybko powołał go na odpowiednika szefa atelier. 27 X 1960 r. ok. godz. 10.30 odbył rozmowę telefoniczną z Leokadią Mróz, która powiedziała mu, że mąż nie wrócił na noc do domu. Bucquet podał również, że Władysław Mróz ma żonę Francuzkę i troje dzieci, mieszka w budynku o niskich opłatach czynszowych, raz czy dwa razy ich odwiedził. Wiadomo mu było, że Mróz podróżował, nie miał związków z kobietami, zeznał też, że nic nie wiedział o jego działalności politycznej. Po odebraniu telefonu 28 X 1960 r. o godz. 12.10 pojechał do kostnicy, gdzie dokonał identyfikacji zwłok

---

<sup>22</sup> Ibidem, s. 691–692.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 693.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem, s. 739.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 693, 726.



Mroza. Nigdy nie widział, aby przemieszczał się on jakimkolwiek samochodem<sup>27</sup>. Zeznania te wskazują, że świadek – Bucquet – niecałe dwie godziny po odbyciu rozmowy telefonicznej z zaniepokojoną nieobecnością męża w domu Leokadią Mróz, po odebraniu bliżej nieznanego telefonu, pojechał do kostnicy w Argenteuil (położonej niedaleko miejsca zamieszkania Mrozów), aby zidentyfikować zwłoki, bez udziału żony Mroza, z którą tego samego dnia rozmawiał przez telefon.

W konsekwencji przekazania władzom francuskim dwóch kolejnych wniosków o udzielenie pomocy prawnej, za pośrednictwem żandarmerii departamentalnej w Plourin-lès-Morlaix, odebrano zeznania od syna Władysława Mroza – Leszka Mroza. Świadek podał w nich, że jego ojciec był podwójnym agentem: pod pretekstem współpracy z polskimi komunistycznymi służbami wywiadowczymi w rzeczywistości pracował dla służb francuskich. Bucquet został jego stałym opiekunem z ramienia tych służb. Przedstawiał się jako dyrektor przedsiębiorstwa, w którym pracował ojciec. Sprawców jego zabójstwa nie ustalono. Leszek Mróz potwierdził, że ojciec wyjeżdżał do Niemiec, gdyż widział zdjęcia zrobione przed Bramą Brandenburską<sup>28</sup>. Na tej podstawie skierowano jeszcze jeden wniosek o udzielenie pomocy prawnej, tym razem przekazany do wykonania żandarmerii departamentalnej w La Réunion. Córka Władysława Mroza – Odette Mieczysława Mróz zeznała, że matka do końca swego życia mówiła z przekonaniem, iż ojciec został zabity w związku z zadaniami wykonywanymi dla służb. Matka była w kontakcie z Bucquetem, który reprezentował DST. Z obawy o życie rzadko wracała do sprawy zabójstwa ojca<sup>29</sup>. Więcej informacji dostarczyła najstarsza z córek Władysława i Leokadii – Jeanne Marie Mróz. Pamiętała mieszkanie przy ul. Nabelaka w Warszawie. We Francji ojciec dostał pracę fotografa. Bucquet jako pierwszy zawiadomił matkę o śmierci ojca. W domu w Warszawie ojciec często rozkładał na podłodze lub krześle jakieś dokumenty i je fotografował. Pomagała ojcu wywoływać te zdjęcia – wykorzystywali w tym celu wannę. Przed wyjazdem do Francji w domu odbyło się przyjęcie, na które przybyło dużo oficjeli w mundurach. Początkowo matka powiedziała jej i rodzeństwu, że ojciec zginął w wypadku samochodowym. Dopiero później stwierdziła, że został zabity, ponieważ był podwójnym agentem. Czasem wyrażała jednak przekonanie, że żyje<sup>30</sup>.

W karcie przebiegu służby kpt. Władysława Mroza, znajdującej się w jego aktach osobowych, widnieje zapis Rozkazu personalnego nr 2914 z dn. 7 XII

<sup>27</sup> Ibidem, s. 696–698.

<sup>28</sup> Ibidem, t. VI, Protokół przesłuchania świadka Leszka Mroza, Brest, 28 VII 2017 r., s. 1019–1045.

<sup>29</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania świadka Odette Mróz, Saint-Denis, 22 VIII 2017 r., s. 1090–1093.

<sup>30</sup> Ibidem, Protokół przesłuchania świadka Jeanne Marie Mróz, Saint-Denis, 22 VIII 2017 r., s. 1097–1102.

1960 r. dotyczący skreślenia wymienionego z ewidencji oficerów, na podstawie Aktu zgonu nr 321 z dn. 30 X 1960 r. wystawionego przez Urząd Stanu Cywilnego (USC) Warszawa-Śródmieście – jako datę zgonu podano 27 X 1960 r.<sup>31</sup> Weryfikując powyższe dane, z Wydziału Archiwum USC m.st. Warszawy uzyskano Odpis skrócony aktu zgonu nr 321/1960, który stwierdza śmierć 6 II 1960 r. w Warszawie Janiny Zelenay, urodzonej w końcu XIX w., w miejscowości położonej na terenie Polski, ostatnio zamieszkałej w Warszawie<sup>32</sup>. Trzeba dodać, że na piśmie dyrektora Departamentu I MSW płk. Witolda Sienkiewicza do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW z 3 XII 1960 r. w sprawie skreślenia z ewidencji oficerów kpt. Władysława Mroza, „który zmarł w dniu 27 października 1960 r.”, pod datą 10 XII 1960 r. widnieje odrębna adnotacja kierownika Samodzielnej Sekcji Departamentu I MSW o treści: „Zmarł zagranicą, aktu zgonu nie można dostarczyć”<sup>33</sup>.

Władysław Mróz został pochowany na cmentarzu w Colombes we Francji<sup>34</sup>.

## Zdrada Władysława Mroza, ps. Claude

W rezultacie podjętych działań operacyjnych, mających na celu weryfikację podejrzeń o ujawnienie przed Francuzami pracy na rzecz wywiadu PRL, w kierownictwie Departamentu I MSW uzyskano pewność, że kpt. Władysław Mróz, ps. Claude zdradził. „Stwierdzono, że «Claude» zamieszkuje na terenie bloków należących do francuskiego MSW (centrali podawał inny adres), uciekł w popłochu na widok przedstawiciela Centrali płk. Kazimierza Żybura (Żybylskiego [w oryginale błędnie: Żybulskiego – M.G.]<sup>35</sup>), który

<sup>31</sup> Ibidem, t. II, Protokół oględzin akt Władysława Mroza (AIPN 003175/16), Warszawa, 28 III 2011 r., s. 217–2019; ibidem, Załącznik do protokołu: Przebieg służby Władysława Mroza, s. 222–225.

<sup>32</sup> Ibidem, Odpis skrócony aktu zgonu Janiny Zelenay sporządzony przez USC m.st. Warszawy nr I/321/1960, Warszawa, 26 IV 2011 r., s. 261.

<sup>33</sup> Ibidem, Protokół oględzin akt Władysława Mroza, Warszawa, 28 III 2011 r., s. 217–219; ibidem, Załącznik do protokołu: Pismo dyrektora Departamentu I MSW, Warszawa, 3 XII 1960 r., s. 228.

<sup>34</sup> Ibidem, t. VI, Protokół przesłuchania świadka Odette Mróz, Saint-Denis, 22 VIII 2017 r., s. 1090–1093; ibidem, Protokół przesłuchania świadka Jeanne Marie Mróz, Saint-Denis, 22 VIII 2017 r., s. 1097–1102.

<sup>35</sup> Kazimierz Żybylski (do 20 VI 1963 r. Żybura), płk, ur. 1920 r. w Krobi; absolwent studiów na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu w Maryland; 1 VIII 1956 r. powołany na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu I MSW, 19 VI 1959 r. zaliczony do korpusu osobowego oficerów Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW) z miejscem pełnienia służby w Departamencie I MSW, 4 V 1961 r. w związku z reorganizacją departamentu mianowany naczelnikiem Wydziału VI (z dn. 1 V 1961 r.); w rubryce „Awanse, odznaczenia, nagrody” odnotowano, że został awansowany na stopień: 7 VI 1960 r. – podpułkownika, 27 VI 1964 r. – pułkownika WW; według notatki służbowej naczelnika Wydziału X Departamentu I MSW mjr. Madury z 23 I 1962 r. ppłk Kazimierz Żybura przebywał w następujących

usiłował nawiązać [z] nim kontakt. Na drugi dzień płk Żybura uniknął aresztowania dzięki osobistej odwadze i brawurze oraz dużemu doświadczeniu operacyjnemu. Tak więc zdrada «Claude'a» była faktem oczywistym»<sup>36</sup>. Wspomnianej pewności o zdradzie Mroza nabrano już w czerwcu 1960 r.<sup>37</sup> Mróz miał ujawnić Francuzom, że widział w gabinecie naczelnika Wydziału IV Departamentu I MSW zdjęcie komisarza André Guerina – szefa Sekcji Sowieckiej DST, co mogło świadczyć o głębokiej infiltracji służb francuskich. Ponadto opisał metodę łącznikowania współpracowników z oficerami kadrowymi, polegającą na obchodzeniu dwóch położonych naprzeciwko siebie budynków, w przeciwnych kierunkach. Powstała „ósemka” dawała większą pewność wykrycia ewentualnej, prowadzonej obserwacji. Wskazał – na będącej w posiadaniu rezydentury paryskiej mapie – budynki z wyjściami z dwu stron, dzięki którym polscy oficerowie mogli dość szybko zorientować się, czy są obserwowani. Do wykrywania obserwacji szczególnie często wykorzystywano kościół Świętego Ludwika d'Antin. Ponadto ujawnił DST nazwiska osób pracujących na rzecz polskiego wywiadu w Izraelu i Wielkiej Brytanii. W tej grupie najważniejszym „wyłowionym” agentem był „funkcjonariusz izraelskiej Służby Bezpieczeństwa (Sherut Bitachon Klali – Shin Beth)”<sup>38</sup> Lucjan Levi”. W przeprowadzonym w Tel Awiwie procesie został skazany na 10 lat więzienia<sup>39</sup>. Jest to o tyle istotne, że według wiarygodnych źródeł pierwszą – jak się okazało nieudaną – próbę zabójstwa Mroza podjęto już w drugiej połowie lipca 1960 r. Zamierzano zaaranżować przypadkowe spotkanie Mroza na ulicy, nakłonić go do rozmowy w barze lub kawiarni i podać mu ampułki z cyjankiem<sup>40</sup>. Plan się nie powiódł, gdyż Mróz na widok ppłk. Żybury uciekł.

---

krajach na dokumentach legalizacyjnych: od 25 VI do 5 VII 1960 r. – Francja, Włochy; od 19 lutego do marca 1960 r. – Francja; od 15 VII do 6 VIII 1960 r. – Austria; ponadto Szwajcaria, Francja – brak zapisu co do okresu. Podczas pobytu za granicą nie doszło do jego dekonspiracji. Ibidem, t. II, Protokół oględzin akt osobowych Kazimierza Żybylskiego (AIPN 003175/217/1), Warszawa, 15 VI 2011 r., s. 300–302; ibidem, Załącznik do protokołu: Przebieg służby Kazimierza Żybylskiego, s. 304–311.

<sup>36</sup> AIPN, 002559/1, „Przyczynek do historii Departamentu I MSW”, Departament I MSW, Warszawa, 1986 r., s. 262; AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 002559/1, AIPN 002559/5/4, AIPN 002559/5/2, AIPN 002559/5/3), Warszawa, 14 I 2011 r., s. 24–27; ibidem, Załącznik do notatki: Francja, s. 262.

<sup>37</sup> AIPN, 002559/5/4, t. X, „Życie Henryk Sokolak i wspomnienia”, Departament I MSW, Warszawa, 1986 r., s. 35; AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 002559/1, AIPN 002559/5/4, AIPN 002559/5/2, AIPN 002559/5/3), Warszawa, 14 I 2011 r., s. 24–27; ibidem, Załącznik do notatki: „Służba w aparacie bezpieczeństwa publicznego”, s. 34–35.

<sup>38</sup> Właściwie Sherut haBitachon haKlali w skrócie Shin Bet (Służba Bezpieczeństwa Ogólnego) – izraelska służba specjalna odpowiedzialna za kontrwywiad i bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, zajmująca się także ochroną dostojników, gmachów rządowych i ambasad Izraela oraz walką z terroryzmem (głównie arabskim).

<sup>39</sup> L. Pawlikowicz, op. cit., s. 169, 170.

<sup>40</sup> W. Bagieński, op. cit., t. I, s. 359.

Do realizacji tego zadania do Francji, na dokumentach legalizacyjnych, mieli wyjechać Kazimierz Żybura i Eugeniusz Szczepanik<sup>41</sup>.

Po zabójstwie Mroza, na terenie Francji, bezspornie w ramach zainicjowanej przez DST akcji odwetowej – likwidacji siatki szpiegowskiej, w ciągu kilku tygodni zatrzymano co najmniej kilkanaście osób, którym przypisywano powiązania z wywiadem PRL. Aresztowano i ostatecznie osądzono na karę 3 lat i 6 miesięcy więzienia agenta przykrycia<sup>42</sup> „Młynarskiego”. Był on długoletnim współpracownikiem, w chwili zatrzymania pełnił funkcję agenta legalizacji (przykrycia), legalizował m.in. jednego z oficerów kadrowych wywiadu<sup>43</sup>. Kolejny z aresztowanych, były pracownik kadrowy „Arab” (zwolniony ze służby dyscyplinarnie), po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu francuskim został wypuszczony na wolność, bez procesu. Aresztowano także agenta „Nowaka”, którego już wcześniej podejrzewano o działanie na dwie strony. Po kilkutygodniowym pobycie w areszcie również go opuścił. Niemniej, na podstawie informacji udzielonych przez „Nowaka”, pracujący pod

---

<sup>41</sup> Eugeniusz Szczepanik, ppłk, ur. 1927 r. (według ankiety personalnej) lub 1926 r. (według ankiety specjalnej) w Borysławiu; od 28 XI 1956 r. oficer operacyjny na etacie 060/1 w Departamencie I MSW, 19 VI 1959 r. zaliczony do korpusu osobowego oficerów WSW, od 1 V 1960 r. oficer operacyjny na etacie 060/18 w Departamencie I MSW; zaliczony w stan słuchaczy Szkoły Departamentu I MSW z dn. 25 X 1960 r., absolwent Szkoły Departamentu I MSW 8 XI 1961 r.; przekazany do dyspozycji Departamentu I MSW z dn. 1 XI 1961 r., zwolniony z wojskowej służby zawodowej i przeniesiony do rezerwy 30 IX 1972 r.; w rubryce „Awanse odznaczenia, nagrody” odnotowano, że został awansowany na stopień: 20 VII 1957 r. – kapitana WP, 3 VII 1962 r. – majora, 21 VI 1967 r. – podpułkownika WW; według pisma ambasadora Romualda Spasowskiego do dyrektora Departamentu Kadr Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) z dn. 24 V 1960 r. Szczepanik pracował w Ambasadzie PRL w Waszyngtonie od 1 IV 1955 r. do 18 IV 1960 r. jako attaché ambasady, kolejno przeszedł przez wydziały – prasowy, polonijny, konsularny, a w ostatnim roku był sekretarzem kierownika placówki; ze świadectwa ukończenia Szkoły Departamentu I MSW z 31 X 1961 r. wynika, że w okresie od 15 X 1960 r. do 31 X 1961 r. był słuchaczem wspomnianej szkoły; według charakterystyki mjr. Szczepanika sporządzonej przez naczelnika Wydziału VII Departamentu I MSW mjr. Adama Krzysztoporskiego z 2 II 1965 r., od 1955 r. do 1960 r. pracował w rezydenturze w Waszyngtonie. Po powrocie z USA w Wydziale VII (przez cały czas z agenturą) przeprowadzał werbunki agentury krajowej i zagranicznej, szkolił agentów, którzy byli przerzucani za granicę. Szczególnie dobrze pracował w konkretnych sprawach. Ibidem; AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. II, Protokół oględzin akt Eugeniusza Szczepanika (AIPN 003175/245), Warszawa, 2 I 2012 r., s. 361–362.

<sup>42</sup> Agent legalizacji i przykrycia – agent, który mając odpowiednie warunki, umożliwia wywiadowi legalizację i przykrycie nielegalnych wywiadowców lub agentów na terenie rozpracowywanego kraju. A. Paczkowski, *Bardzo krótki słownik wywiadu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 11, s. 68.

<sup>43</sup> AIPN, 002559/1, t. I, „Przyczynek do historii Departamentu I MSW”, Departament I MSW, Warszawa, 1986 r., s. 239; AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 002559/1, AIPN 002559/5/4, AIPN 002559/5/2, AIPN 002559/5/3), Warszawa, 14 I 2011 r., s. 24–27; ibidem, Załącznik do notatki: Francja, s. 262.

przykryciem dyplomatycznym rezydent „Jar”<sup>44</sup> został zmuszony do opuszczenia Francji jako *persona non grata*<sup>45</sup>. Pozostali bądź w ogóle nie mieli związków ze służbą, bądź takie kontakty dawno z nimi zerwano. Według zachowanych dokumentów źródłowych, w ramach akcji aresztowań przeprowadzonych przez władze francuskie pod zarzutem szpiegostwa na rzecz PRL, zatrzymano łącznie 18 osób, których imiona i nazwiska wyszczególniono w notatce służbowej z 6 XI 1982 r., sporządzonej z opracowania spraw nr 61/K krypt. „Claude” i nr 836 krypt. „Marian”<sup>46</sup>, przygotowanego przez płk. Henryka Sawarżyńskiego<sup>47</sup>. Na liście tej widnieją m.in. Jan Marek Pawłowski „Nowak”, Józef

<sup>44</sup> Zdzisław Pachowski, ps. Jar, płk, ur. 1923 r. w Łodzi; od 27 VI 1958 r. starszy inspektor na etacie 060/18 w Departamencie I MSW, 19 VI 1959 r. zaliczony do korpusu osobowego oficerów WSW z miejscem pełnienia służby w Departamencie I MSW, od 15 II 1961 r. starszy inspektor na etacie 060/18 w Departamencie I MSW, 23 IX 1968 r. zwolniony z wojskowej służby zawodowej i przeniesiony do rezerwy; w rubryce „Awanse, odznaczenia, nagrody” odnotowano, że został awansowany na stopień: 2 VII 1959 r. – podpułkownika, 27 VI 1964 r. – pułkownika WSW; z wniosku personalnego z 4 III 1949 r. wynika, że Pachowski faktycznie był adiutantem gen. bryg. Mieczysława Moczara; według pisma naczelnika Wydziału IV Departamentu I do naczelnika Wydziału X Departamentu I MSW mjr Pachowski 19 VI 1958 r. wyjechał na placówkę PRL w Paryżu, gdzie pełnił funkcję zastępcy rezydenta (formalnie był zatrudniony w ambasadzie PRL jako jej II sekretarz); z uzasadnienia wniosku naczelnika Wydziału IV Departamentu I MSW ppłk. Olecha do dyrektora Departamentu I MSW z 17 VIII 1960 r. wynika, że ppłk Pachowski w marcu 1960 r. przejął kierownictwo rezydentury w Paryżu; z wniosku dyrektora Departamentu I MSW płk. Henryka Sokolaka do podsekretarza stanu w MSW gen. Mieczysława Moczara z 27 VI 1962 r., dotyczącego wyjazdu ppłk. Pachowskiego do Sztokholmu jako rezydenta i jednocześnie zatrudnienia go w ambasadzie PRL na stanowisku II sekretarza, wynika m.in., że Pachowski w latach 1959–1961 przebywał na terenie Francji, zajmując oficjalnie stanowisko II sekretarza ambasady; od 1960 r. do odwołania był rezydentem, a z nałożonych obowiązków wywiązywał się dobrze. Znał biegle języki francuski i niemiecki. Po zmuszeniu go przez władze francuskie do opuszczenia Francji pracował w instytucji przykrycia w MSZ. AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. V, Protokół oględzin akt Zdzisława Pachowskiego (AIPN 003175/214), Warszawa, 9 V 2012 r., s. 811–813.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 50.

<sup>46</sup> AIPN, 003195/39/1, MSW, Departament I, Materiały sprawy kryptonim „Marian”, „Claude”; AOKŚZpNP, S 40.2017.ZK, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 003195/39/1), Warszawa, 11 II 2011 r., s. 58; ibidem, Załącznik do notatki: Notatka służbowa dot. sprawy 61/K „Claude”, 836 „Marian”, Warszawa, 6 XI 1982 r., s. 69.

<sup>47</sup> Henryk Sawarżyński, płk, ur. 1928 r. w Bruay-en Artois we Francji; od 28 XI 1956 r. oficer operacyjny w Wydziale I Departamentu I MSW, od 15 III 1957 r. starszy oficer operacyjny w Wydziale I Departamentu I MSW, 19 VI 1959 r. zaliczony do korpusu osobowego oficerów WSW, od 1 V 1961 r. starszy oficer operacyjny w Wydziale II Departamentu I MSW, od 1 VII 1961 r. inspektor w Wydziale II Departamentu I MSW, od 1 XI 1968 r. starszy inspektor w Wydziale V Departamentu I MSW, od 15 II 1969 r. zastępca naczelnika w Wydziale V Departamentu I MSW, skreślony z ewidencji funkcjonariuszy (zastępca naczelnika na etacie 013/2) z 18 I 1987 r. w związku ze zgonem; w rubryce „Awanse, odznaczenia, nagrody” odnotowano, że został awansowany na stopień: 20 VII 1955 r. – kapitana (od 12 VII 1957 r. kapitan WW), 7 VII 1960 r. – majora WW, 27 VI 1964 r. – podpułkownika WSW, 13 VI 1969 r. – pułkownika WW (od 23 XII 1972 r. pułkownik MO); w charakterystyce

Aronson „Arab”, Karol Barczewski „Młynarski”, Władysław Hauss-Bończa „Akustyk”, Józef Węgrzyn „Skiba”, ale również Franciszek Żybura – ojciec oficera Departamentu I MSW Kazimierza Żybury.

Skoro zatem w kierownictwie wywiadu cywilnego zdrada Władysława Mroza została bezspornie zdemaskowana, to pojawia się pytanie, czy w związku z tym wdrożono postępowanie karne mające na celu wyjaśnienie okoliczności tej sprawy i ukaranie sprawcy, a w konsekwencji, czy zabójstwo Mroza w Paryżu należy łączyć z działaniami służb specjalnych PRL? Sprawa zdrady Mroza nie została zbadana przez instytucje wymiaru sprawiedliwości PRL pod kątem popełnienia jakiegokolwiek przestępstwa. Nie skazano go za nic, nie wymierzono mu kary, a co najbardziej prawdopodobne – w sprawie tej nawet nie skierowano zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Z powodu braku jakiegokolwiek śladu mogącego potwierdzić wydanie wyroku skazującego – chociażby w trybie zaocznym – przeanalizowano zapisy w repertoriach byłego Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w Warszawie oraz Najwyższego Sądu Wojskowego w Warszawie za lata 1959–1960 w celu ewentualnego odnalezienia informacji świadczących o skierowaniu aktu oskarżenia przeciwko Władysławowi Mrozowi. Rezultat tych poszukiwań okazał się negatywny<sup>48</sup>. Mróz został zabity w wyniku decyzji podjętych na poziomie szczebla kierowniczego MSW. Była to akcja likwidacyjna.

---

służbowej z 30 I 1959 r. naczelnik Wydziału I Departamentu I MSW ppłk Szmidt napisał, że Sawarzyński był „pracownikiem, któremu powierzono samodzielne prowadzenie spraw, do których należeli tacy pracownicy kadrowi jak: «J. Bernard» i «Claude»”; natomiast w charakterystyce służbowej z 31 XII 1960 r. Szmidt stwierdził m.in., że jest to „pracownik przejawiający dużo sprytu i inicjatywy. Jego zdyscyplinowanie, sumienność i pracowitość, poczucie odpowiedzialności oraz wyniki dotychczasowej pracy wskazują, że jest on zdolny prowadzić samodzielnie każdą sprawę. Energiczny i odważny. Zdolny do podejmowania szybkich i rozsądnych decyzji, jak również do samodzielnego rozwiązywania pewnych zagadnień”; w notatce służbowej z 23 I 1962 r., dotyczącej „wyjazdów służbowych z pozycji nielegalnej”, podpisanej przez naczelnika Wydziału X Departamentu I MSW mjr. Madurę, widnieje odrębna adnotacja o treści: „Zgodnie z poleceniem płk. Dybały należy dołączyć do akt osobowych 29 stycznia 1962 r. Wymieniony na dokumentach legalizacyjnych w 1960 r. przebywał w Austrii i Francji od 31 marca 1960 r. do 8 kwietnia 1960 r. oraz [w] Szwajcarii i Francji w lipcu 1960 r. Do dekonspiracji nie doszło”; według charakterystyki służbowej z 28 XII 1962 r. Sawarzyński „po rocznej szkole wywiadowczej u P[rzyjaciół] R[adzieckich] przystąpił w 1956 r. do pracy po linii nielegalnej i do dnia dzisiejszego wykonuje ją bez przerwy. Niezależnie od pracy w Centrali na tym odcinku dużo wyjeżdżał na dokumentach legalizacyjnych i zawsze dobrze się wywiązywał z nałożonych na siebie obowiązków. Posiada niewątpliwe kwalifikacje predestynujące go do tego rodzaju pracy jak odwaga, doskonale opanowany język francuski i znajomość terenu oraz duże poczucie obowiązku, zapał do pracy i należyte zamięrowanie do pracy wywiadowczej”. Sawarzyński odbył roczną Szkołę MSW w latach 1950–1951 i roczną szkołę specjalną w Moskwie w latach 1955–1956. AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. II, Protokół oględzin akt Henryka Sawarzyńskiego (AIPN 003175/698), Warszawa, 10 VIII 2011 r., s. 342–344.

<sup>48</sup> Ibidem, Informacja b. Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN, Warszawa, 21 IX 2011 r., s. 380–383.

## Decyzja o likwidacji „Claude’a”. Zleceniodawcy i wykonawcy akcji

Stwierdzenie winy, w tym wypadku zdrady głównej, przyczyny takiej, a nie innej reakcji, a więc ukarania, względnie unaocznienia innym pracownikom operacyjnym wywiadu, co im grozi za zdradę, było również udziałem osób z kierownictwa MSW. „W listopadzie 1960 r. grupa operacyjna dokonała likwidacji zdrajcy na terenie Francji k[ol]o miejscowości Argenteuil”<sup>49</sup>. „Claude” został zwolniony z aparatu bezpieczeństwa jako dezerters. W ostatnim kwartale 1960 r. nastąpił zgon zdrajcy”<sup>50</sup>. Wiemy zatem, że Mróz nie został osądzony i zabito go we Francji na rozkaz wydany w MSW. Idąc dalej, pozostaje wyjaśnić: w jaki sposób tego dokonano, ile osób brało w tym udział, kim byli zabójcy – w szczególności czy to funkcjonariusze Departamentu I MSW, jaki był przyjęty przez nich podział ról, kto strzelał, kto zabezpieczał, czy akcja przebiegła zgodnie z planem, czy też były jakieś odstępstwa, kto dostarczył broń palną, czyją ona stanowiła własność, co się z nią stało po zabójstwie, i cały szereg innych kwestii związanych z odpowiedzialnością karną w ramach sprawstwa bezpośredniego, kierowniczego i polecającego, a nadto współdziałania w formie pomocnictwa. Akcją likwidacyjną kierował ówczesny zastępca dyrektora Departamentu I MSW płk Henryk Sokolak<sup>51</sup>. Sama jednak decyzja o zabiciu Mroza zapadła na wyższym szczeblu. W celu zorganizowania i koordynacji całej akcji Sokolak wyjechał do Brukseli. Dwanaście godzin przed jej realizacją spowodował dostarczenie bezpośrednim wykonawcom ostatnich informacji z rozpoznania, a ponadto doprowadził do przekazania im broni i środków pomocniczych. Po uzyskaniu informacji potwierdzającej dokonanie zabójstwa, jeszcze w Brukseli otrzymał kolejne dowody zdrady,

<sup>49</sup> AIPN, 002559/1, t. I, „Przyczynek do historii Departamentu I MSW”, Departament I MSW, Warszawa, 1986 r., s. 239; AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 002559/1, AIPN 002559/5/4, AIPN 002559/5/2, AIPN 002559/5/3), Warszawa, 14 I 2011 r., s. 24–27; ibidem, Załącznik: Francja, s. 239.

<sup>50</sup> AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 002559/1, AIPN 002559/5/4, AIPN 002559/5/2, AIPN 002559/5/3), Warszawa, 14 I 2011 r., s. 24–27; ibidem, Załącznik do notatki: „Rozwój pracy wywiadowczej z pozycji «N»”, s. 141.

<sup>51</sup> Henryk Sokolak (wcześniej Henryk Mikołajczak), płk, ur. 1921 r. w m. Goraj; 28 XI 1956 r. powołany na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu I MSW, od 6 IV 1961 r. dyrektor Departamentu I MSW, odwołany z zajmowanego stanowiska 15 I 1969 r. i przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW, 1 II 1969 r. zaszerogowany do wojskowej siatki płac, 1 I 1973 r. zwolniony z wojskowej służby zawodowej i przeniesiony do rezerwy w związku z przejściem do służby w MO, 7 XI 1974 r. zwolniony ze służby w MO; w rubryce „Awanse w stopniu (oficerskie i podoficerskie)” odnotowano, że został awansowany na stopień: 2 VII 1959 r. – pułkownika WW, 29 XII 1972 r. – pułkownika MO (od 1 I 1973 r.); w świetle wniosku ministra spraw wewnętrznych Władysława Wichy z 20 III 1961 r. kwalifikował się na stanowisko dyrektora Departamentu I MSW, gdyż „cieszy się dużym autorytetem wśród pracowników”. Ibidem, Protokół oględzin akt Henryka Sokolaka (AIPN 003175/8), Warszawa, 16 III 2011 r., s. 123–125.

zapewne będące w posiadaniu Mroza w chwili jego śmierci, względnie wydobyte od niego w toku rozmowy bezpośrednio przed zabójstwem, po czym powrócił do Warszawy.

Istotną częścią całej akcji było wycofanie nie tylko z Francji, ale również RFN, Szwajcarii, Austrii i Szwecji – w szerokim znaczeniu tego słowa – osób współpracujących z wywiadem PRL, zagrożonych aresztowaniem wskutek zdrady Mroza. Z grupy stanowiącej kadre „nielegalów” wycofano ze Szwecji i Austrii po dwie osoby oraz po jednej z Francji, Szwajcarii i Kanady<sup>52</sup>. Wiele wskazuje na to, iż akcja ta była rozłożona w czasie i prowadzona w powiązaniu z pierwszą próbą zabójstwa Mroza w lipcu 1960 r.<sup>53</sup> Finalnie ewakuowano do kraju 12 pracowników kadrowych wykonujących zadania w terenie. Akcja przebiegła pomyślnie, żadna z tych osób nie została aresztowana.

W centrali wywiadu w Warszawie po zdradzie „Claude’a” odbyła się odprawa, w efekcie której polecono przeprowadzenie analizy wszystkich spraw pod kątem ich znajomości przez Mroza. Atmosfera po ujawnieniu tej zdrady była podobna do tej po ucieczce Józefa Światły. Sprawa stała się głośna wewnątrz służby, a opinie na temat przyczyn śmierci Mroza pojawiały się różne, także i takie, że to sami Francuzi go wyeliminowali<sup>54</sup>. Według relacji pochodzącej od pracownika rezydentury wywiadu, m.in. we Francji w latach 1955–1959, w Departamencie I mówiło się, że Mróz zginął, ponieważ dał się przewerbować i zdradził. Został zlikwidowany<sup>55</sup>. W konsekwencji

<sup>52</sup> AIPN, 003195/39/1, MSW, Departament I, Materiały sprawy „Marian”, „Claude”, Notatka służbowa dot. spraw 61/K „Claude”, 836 „Marian”, s. 7; AOKŚZpNP, S 40.2017.ZK, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 003195/39/1), Warszawa, 11 II 2011 r., s. 58; ibidem, Załącznik do notatki: Notatka służbowa dot. spraw 61/K „Claude”, 836 „Marian”, Warszawa, 6 XI 1982 r., s. 70.

<sup>53</sup> AIPN, 002559/5/4, t. X, „Życie Henryk Sokolak i wspomnienia”, Departament I MSW, Warszawa, 1986 r., s. 36; AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 002559/1, AIPN 002559/5/4, AIPN 002559/5/2, AIPN 002559/5/3), Warszawa, 14 I 2011 r., s. 24–27; ibidem, Załącznik do notatki: Służba w aparacie bezpieczeństwa publicznego, s. 32.

<sup>54</sup> AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. IV, Protokół przesłuchania świadka Eugeniusza Szczepanika, Warszawa, 13 II 2012 r., s. 766–769.

<sup>55</sup> Ibidem, t. III, Protokół przesłuchania świadka Leszka Guzika, Warszawa, 21 VI 2011 r., s. 326–328. Leszek Guzik, płk, ur. 1929 r. w Krakowie; od 28 XI 1956 r. oficer operacyjny na etacie 060/1 w Departamencie I MSW, od 1 I 1957 r. oficer operacyjny na etacie 60/14 w Departamencie I MSW, 12 VII 1957 r. powołany do zawodowej służby wojskowej, przeniesiony do Departamentu I MSW, od 1 VII 1958 r. oficer operacyjny na etacie 060/18 w Departamencie I MSW, od 1 VII 1959 r. starszy oficer operacyjny na etacie 060/18 w Departamencie I MSW, od 1 XI 1960 r. starszy oficer operacyjny Sekcji „B” w Departamencie I MSW, od 1 V 1961 r. inspektor Wydziału III Departamentu I MSW, zwolniony ze służby 10 IV 1990 r. (wcześniej zastępca dyrektora Biura „B” MSW i zastępca dyrektora Departamentu I MSW); w rubryce „Awanse w stopniu (oficerskie i podoficerskie)” odnotowano, że został awansowany na stopień: 3 VII 1958 r. – porucznika WP, 29 VI 1961 r. – kapitana WP, 28 V 1966 r. – majora WP, 5 VI 1970 r. – podpułkownika WP (od 22 XII 1972 r. pułkownik MO); z wniosku naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW ppłk. Żybury z 21 X 1961 r.



rozformowano Wydział I Departamentu I MSW, a funkcjonariuszy przejęły inne komórki organizacyjne resortu w celu kontynuacji „prac i zadań po linii «N»”<sup>56</sup>. Okoliczności przeprowadzenia likwidacji Mroza we Francji, w szczególności nazwiska członków grupy likwidacyjnej – przynajmniej jeśli chodzi o relację jednej ze stron, tj. Departamentu I MSW – zapewne poznalibyśmy, gdyby zachowały się akta sprawy nr 836 krypt. „Marian”. Materiały z teczki sprawy „Marian”, akta osobowe i teczka pracy nr 61/K krypt. „Claude” wraz z aktami partyjnymi dotyczącymi Mroza zniszczono protokolarnie 6 XI 1982 r.<sup>57</sup> Sprawę krypt. „Marian” założono na Władysława Mroza 2 VI 1960 r., a zatem wówczas, gdy w Departamencie I MSW przyjęto za pewnik, iż Mróz zdradził. Wobec wysokiego prawdopodobieństwa, że pierwszą próbę jego zabójstwa podjęto w lipcu 1960 r. – materiały wspomnianej sprawy mogły dotyczyć jego likwidacji – w odróżnieniu od sprawy o krypt. „Claude”, założonej 11 XI 1958 r., której materiały bezspornie dokumentowały okres jego pracy jako „nielegała”. W ramach zacieśniania kręgu funkcjonariuszy zaangażowanych bezpośrednio w realizację likwidacji Mroza, wobec braku całości materiałów archiwalnych, kluczowa wydaje się notatka z 6 XI 1982 r., opracowana przez płk. Sawarzyńskiego – co istotne, na podstawie analizy akt archiwalnych przed zniszczeniem – zawierająca spis osób zaznajomionych ze sprawami „Marian” i „Claude” – trzeba tu podkreślić – już w 1960 r.<sup>58</sup> W wykazie tym figurują: minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha, wiceministrowie: Mieczysław Moczar i Antoni Alster, dyrektor Departamentu I MSW Witold Sienkiewicz<sup>59</sup>,

---

o zgodę na wyjazd do Włoch i zatrudnienie w Biurze Rady Handlowego w Rzymie na stanowisku attaché handlowego inspektora Wydziału III kpt. Leszka Guzika wynika, że w okresie od 1955 do 1959 r. przebywał na placówce PRL w Paryżu w charakterze attaché handlowego. Ibidem, Protokół oględzin akt Leszka Guzika (AIPN 003175/259), Warszawa, 17 X 2011 r., s. 405–407.

<sup>56</sup> AIPN, 002559/1, t. I, „Przyczynek do historii Departamentu I MSW”, Departament I MSW, Warszawa, 1986 r., s. 143; AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 002559/1, AIPN 002559/5/4, AIPN 002559/5/2, AIPN 002559/5/3), Warszawa, 14 I 2011 r., s. 24–27; ibidem, Załącznik do notatki: „Rozwój pracy wywiadowczej z pozycji «N»”, s. 46.

<sup>57</sup> AIPN, 003195/39/1, Protokół komisijnego zniszczenia akt sprawy nr 961/K krypt. „Claude” i nr rej. 836 krypt. „Marian”, figurujących w archiwum pod nr. 3459 z dn. 6 XI 1982 r., s. 3; AOKŚZpNP, S 40.2017.ZK, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 003195/39/1), Warszawa, 11 II 2011 r., Załącznik do notatki: Protokół komisijnego zniszczenia akt sprawy nr 961/K krypt. „Claude” i nr rej. 836 krypt. „Marian”, s. 66.

<sup>58</sup> AIPN, 003195/39/1, Notatka służbowa dot. sprawy 61/K „Claude”, 836 „Marian”, płk Henryk Sawarzyński, Warszawa, 6 XI 1982 r., s. 10; AOKŚZpNP, S 40.2017.ZK, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 003195/39/1), Warszawa, 11 II 2011 r., Załącznik do notatki: Notatka służbowa dot. sprawy 61/K „Claude”, 836 „Marian”, płk Henryk Sawarzyński, Warszawa, 6 XI 1982 r., s. 73.

<sup>59</sup> Witold Sienkiewicz, płk, ur. 1920 r. w Wilnie; 12 VII 1957 r. powołany do wojskowej służby zawodowej i przydzielony do dyspozycji MSW, 12 VII 1957 r. awansowany na stopień pułkownika WSW, w okresie od 12 VII 1957 r. do 6 IV 1961 r. dyrektor Departamentu I MSW

zastępcy dyrektorów: Henryk Sokolak i Zbigniew Dybała, naczelnik Wydziału II Leszek Szmidt<sup>60</sup>, jego zastępca Kazimierz Żybura, inspektorzy: Wiesław Zajda<sup>61</sup>, Henryk Sawarżyński i Eugeniusz Szczepanik. Ponadto w wykazie tym znajduje się pięć nazwisk rosyjsko brzmiących, sugerujących zaangażowanie w sprawę funkcjonariuszy sowieckich służb specjalnych. Przytoczony dokument potwierdza, że w akcję likwidacyjną Mroza zostali wprowadzeni: „szef wywiadu zagranicznego KGB Aleksander Sacharowski, szef warszawskiego przedstawicielstwa Michał Szyrkow i jego zastępca Andriej Raina oraz dwaj inni sowieccy oficerowie”<sup>62</sup>.

Nie jest zaskoczeniem, że na wspomnianej liście widnieje nazwisko zastępcy dyrektora Departamentu I MSW Sokolaka, gdyż wymieniony zorganizował akcję likwidacyjną Mroza, kierował jej przebiegiem, dostarczył wykonawcom istotnych informacji do jej przeprowadzenia, spowodował dostarczenie broni palnej, zapewnił jej odbiór po wykonaniu zadania, i to z zachowaniem pełnej decyzyjności na całym etapie operacji. Sokolak, w okresie od przystąpienia do realizacji planu likwidacji, do ostatniej chwili mógł wstrzymać akcję. Ponadto, co nie mniej ważne, miał decydujący wpływ na wytypowanie i – finalnie – wycofanie nie tylko z Francji, ale także z innych państw europejskich i Kanady „nielegalów”, z Francji zaś wielu innych osób zagrożonych aresztowaniem na skutek zdrady Mroza. To dowodzi popełnienia zbrodni zabójstwa w formie jawiskowej sprawstwa kierowniczego, albowiem za czyn zabroniony odpowiada

---

(na etacie generała brygady), 24 VII 1961 r. zwolniony z wojskowej służby zawodowej i przeniesiony do rezerwy. AOKSZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, s. 127, Protokół oględzin akt Witolda Sienkiewicza (AIPN 2174/5562), Warszawa, 17 III 2011 r., s. 127.

<sup>60</sup> Leszek Szmidt, płk, ur. w 1915 r. w Łodzi; od 15 I 1957 r. naczelnik Wydziału I Departamentu I MSW, 12 VII 1957 r. powołany do wojskowej służby zawodowej, skierowany do MSW, 19 VI 1959 r. zaliczony do korpusu osobowego oficerów WSW, od 1 V 1961 r. naczelnik Wydziału II Departamentu I MSW, od 1 II 1962 r. zastępca dyrektora Departamentu II MSW, 3 II 1970 r. zwolniony z wojskowej służby zawodowej i przeniesiony do rezerwy; w rubryce „Awanse w stopniu (oficerskie i podoficerskie)” odnotowano, że został awansowany na stopień: 20 VII 1957 r. – podpułkownika WP, 11 VII 1964 r. – pułkownika WP. Ibidem, t. II, Protokół oględzin akt Leszka Szmidta (AIPN 0194/2921), Warszawa, 31 V 2011 r., s. 283–284.

<sup>61</sup> Wiesław Zajda, płk, ur. w 1925 r. w Rozprzycy; od 28 XI 1956 r. starszy oficer operacyjny w Wydziale I Departamentu I MSW, od 1 V 1961 r. starszy inspektor Wydziału II Departamentu I MSW, od 1 X 1966 r. naczelnik Wydziału VI Departamentu I MSW, od 15 I 1967 r. zastępca dyrektora Departamentu IV MSW, 28 II 1973 r. skreślony z ewidencji funkcjonariuszy MO w związku ze zgonem; w rubryce „Awanse w stopniu (oficerskie i podoficerskie)” odnotowano, że został awansowany na stopień: 7 VII 1960 r. – podpułkownika WP, 27 VI 1964 r. – pułkownika WP (od 1 I 1973 r. pułkownik MO); w charakterystyce służbowej z 6 III 1958 r. naczelnik Wydziału I Departamentu I MSW ppłk Szmidt napisał m.in., że Zajda „pełnił funkcję kierownika grupy francuskiej, której głównym zadaniem w ub[iegl]ym r[oku] było typowanie, szkolenie i przerzucanie w teren kadry nielegalnej, celem tworzenia nielegalnych rezydentur”. Ibidem, Protokół oględzin akt Wiesława Zajdy (AIPN 0604/60/1), Warszawa, 11 IV 2011 r., s. 244–245.

<sup>62</sup> W. Bagiński, op. cit., t. I, s. 359.

nie tylko ten, kto go wykonuje sam albo wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, ale także ten, kto kieruje jego wykonaniem przez inną osobę – w tym wypadku w połączeniu z wykorzystaniem uzależnienia służbowego tychże innych osób od siebie. Jest to klasyczna, wręcz podręcznikowa forma sprawstwa kierowniczego do zbrodni zabójstwa dokonanej bezpośrednio przez inne osoby. W tych warunkach odpowiedzialności karnej – w granicach swej umyślności – podlega każdy ze współdziałających w popełnieniu przestępstwa, niezależnie od pozostałych, w tym sprawców bezpośrednich. Sokolak wspominał: „Byłem dumny ze zrealizowanej akcji. Wielka próba oparta na bezgranicznym zaufaniu została zakończona pomyślnie. Do czynnika zaufania doszedł czynnik kontroli, rozwagi i świadomości, że zdradzić można, ale z owoców zdrady nie...”<sup>63</sup>.

Na liście nie dziwi obecność osoby dyrektora Departamentu I MSW płk. Sienkiewicza, bezspornie wtajemniczonego w sprawę bezpośredniego przełożonego sprawcy kierowniczego płk. Sokolaka i wyższego przełożonego funkcjonariuszy podległego mu Wydziału I Departamentu I, współdziałających w popełnieniu zbrodni zabójstwa Mroza. Co prawda brakuje dokumentów pozwalających na opisanie roli, jaką odegrał w przeprowadzeniu likwidacji, to jednak z uwagi na usytuowanie w strukturze wywiadu, a przede wszystkim udział w akcji podległych mu funkcjonariuszy należy stwierdzić, że musiał co najmniej zaaprobować jej wykonanie, a poza tym do samego końca w jego gestii pozostawała decyzja o ewentualnym odwołaniu operacji. Tego nie uczynił, skoro realizacja zadania nastąpiła. O ile zatem sam nie zlecił dokonania zabójstwa Mroza, to przynajmniej współuczestniczył w wydaniu tego polecenia, akceptował przebieg wszystkich działań i na każdym etapie już wdrożonego zadania miał możliwość podjęcia decyzji o wstrzymaniu jego wykonania.

W odniesieniu do drugiego z zastępców dyrektora Departamentu I MSW, płk. Dybały, konkretnych danych na temat jego roli w operacji nie znaleziono. Wymieniony 19 VI 1962 r. popełnił samobójstwo poprzez otrucie, zazywając cyjanek. W toku badania ustalano, że w sprawie śmierci Dybały Prokuratura Wojsk Wewnętrznych w Warszawie przeprowadziła postępowanie przygotowawcze, które finalnie umorzono z powodu braku podstaw do wniesienia przeciwko komukolwiek aktu oskarżenia<sup>64</sup>. Odnaleziono m.in. raport dyrektora Departamentu I MSW płk. Sokolaka do ministra spraw wewnętrznych Wichy z 27 VI 1962 r., dotyczący okoliczności wejścia przez

<sup>63</sup> AIPN, 002559/5/4, t. X, „Życie Henryk Sokolak i wspomnienia”, Departament I MSW, Warszawa, 1986 r., s. 36; AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, Notatka urzędowa z przeglądu akt archiwalnych (AIPN 002559/1, AIPN 002559/5/4, AIPN 002559/5/2, AIPN 002559/5/3), Warszawa, 14 I 2011 r., s. 24–27; ibidem, Załącznik do notatki: Służba w aparacie bezpieczeństwa publicznego, s. 32.

<sup>64</sup> AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. I, Protokół oględzin akt Zbigniewa Dybały (AIPN 01753/67/1), Warszawa, 17 III 2011 r., s. 129–130; ibidem, Załącznik do protokołu: Postanowienie o umorzeniu śledztwa Pw. Śl. 12/62, Warszawa, 19 VI 1962 r., s. 207–209.

płk. Dybałę w posiadanie cyjanku. W świetle tego raportu pięć ampulek cyjanku pobrał osobiście płk Sienkiewicz z Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO w lipcu 1960 r. na użytek akcji krypt. „Marian”, tj. zabójstwa Mroza. Wynika z niego ponadto, że dwie ampułki przekazano ppłk. Żyburze i kpt. Szczepanikowi, „którzy po negatywnym przebiegu akcji” zwrócili je płk. Dybale. Po śmierci Dybały znaleziono przy nim dwie ampułki cyjanku oraz – w kuble na śmieci – dwa opakowania. Nie wyjaśniono, co się stało z jednym opakowaniem tego środka<sup>65</sup>. Powyższe ustalenia, w kontekście notatki z 6 XI 1960 r., pozwalają stwierdzić, że płk Dybała miał wiedzę o sprawie krypt. „Marian”. Trudno obecnie powiedzieć, jakie w akcji likwidacyjnej wykonywał zadania, być może wiązały się one tylko z pierwszą nieudaną próbą zabójstwa Mroza w lipcu 1960 r. Niemniej wydanie cyjanku oficerom zaangażowanym w likwidację Mroza uprawdopodobnia, że pierwsza próba jego zabicia mogła zakładać uśmiercenie „Claude’a” poprzez otrucie.

Skoro na liście widnieją nazwiska części osób z kierownictwa MSW, w tym ministra Wichy oraz wiceministrów Moczara i Alstera, to z całą pewnością należy przyjąć, że co najmniej wiedzieli o sprawie. Jeżeli sami nie zainicjowali likwidacji Mroza lub nie wydali wiążących w tym względzie poleceń przygotowania akcji, to nawet działając z inicjatywy kierownictwa Departamentu I MSW, musieli zaakceptować decyzję o zabiciu Mroza i formy realizacji tego zadania. To m.in. na nich jako funkcjonariuszach publicznych w momencie ujawnienia zdrady spoczywał obowiązek skierowania zawiadomienia o przestępstwie i udzielenia wszelkiej pomocy właściwym organom do wyjaśnienia tej sprawy. Tego nie uczynili. Gdyby nawet inicjatywa zabicia Mroza nie wyszła od kierownictwa resortu spraw wewnętrznych, to akceptacja likwidacji osoby, bez wyroku sądowego, wyczerpuje znamiona sprawstwa polecającego dokonanie zabójstwa przez inne osoby uzależnione od siebie w ramach podległości służbowej. Ustalenia śledztwa nie pozwoliły na wyciągnięcie kategorycznych, pewnych wniosków co do tego, kto tę decyzję podjął, czy była to jedna osoby, czy też została wypracowana kolegialnie, a jeżeli tak, to przez jakie gremium. Nie budzi wątpliwości to, iż podjęcie takiej decyzji było w istocie równoznaczne z wydaniem podległym sobie funkcjonariuszom polecenia służbowego – dokonania zabójstwa Mroza, i to przy świadomości wszystkich, że wobec niego nie zapadło żadne orzeczenie skazujące. Okoliczność ta pozostaje o tyle bez znaczenia, że nawet gdyby wobec Mroza zapadł prawomocny wyrok skazujący na karę śmierci, to i tak Departament I MSW nie byłby uprawniony do jego wykonania. W odniesieniu do sprawców bezpośrednich, zarówno ci, którzy strzelali do Mroza, jak i ci, którzy akcję tę zabezpieczali i byli obecni na miejscu zbrodni, działali razem

---

<sup>65</sup> Ibidem, Protokół oględzin akt Zbigniewa Dybały (AIPN 01753/67/1), Warszawa, 17 III 2011 r., s. 129–130; ibidem, Załącznik do protokołu: Raport dyrektora Departamentu I MSW płk. H. Sokolaka, Warszawa, 27 VI 1962 r., s. 212–213.

i w porozumieniu, w zamiarze bezpośrednim pozbawienia jego życia – chcieli, aby strzały uśmierciły.

Zgromadzony w śledztwie materiał dowodowy co najmniej uprawdopodobnił w dużym stopniu, że Mróz w sposób skryty zdradził tajemnice wywiadowcze organom kontrwywiadu francuskiego oraz podjął z nimi tajną współpracę, która polegała m.in. na przekazywaniu stronie polskiej kontrolowanych informacji. Fakt jego odwrócenia został ujawniony i zweryfikowany w stopniu uzasadniającym twierdzenie, że przeszedł na stronę obcej służby. Okoliczności te mogły i powinny skutkować wdrożeniem postępowania karnego o popełnienie przestępstw, czego nie uczyniono. Wobec Mroza wydano nieformalny wyrok śmierci, a więc bez przeprowadzenia jakiegokolwiek postępowania i dowiedzenia winy. W istocie został zlikwidowany, a używając terminologii z ustawy karnej – zabity. Dokonano tego w taki sposób, aby prawdziwe motywy tego czynu zostały upublicznione, a przez to stały się przestrożą dla innych oficerów wywiadu o nieuchronności najsurowszej kary w przypadku zdrady. W realizacji zadania uczestniczył jeszcze ówczesny rezydent Departamentu I MSW we Francji (prawdopodobnie Zdzisław Pachowski „Jar”). Dla odwrócenia uwagi 27 X 1960 r. miał podjąć uroczystym obiadem polskiego parlamentarzystę<sup>66</sup>.

Na marginesie niniejszych rozważań należy dodać, że po sprawie zabójstwa Mroza wywiad jeszcze długo ponosił jej konsekwencje. W 1972 r. – podczas przygotowań związanych z wyjazdem oficera Departamentu I MSW ppłk. Andrzeja Karasia<sup>67</sup> do pracy w przedsiębiorstwie „Metalefrance” – zastępca dyrektora Departamentu I płk Eugeniusz Pękała<sup>68</sup> wraz z oficerem tegoż departamentu

<sup>66</sup> L. Pawlikowicz, op. cit., s. 174.

<sup>67</sup> Andrzej Karaś, ppłk, ur. w 1927 r. w m. Łobzów; od 1 IX 1955 r. naczelnik Wydziału V Departamentu I MSW, od 28 XI 1956 r. naczelnik Wydziału V na etacie 060/1 w Departamencie I MSW, od 1 I 1957 r. starszy inspektor na etacie 060/14 w Departamencie I MSW, w lipcu 1958 r. starszy inspektor na etacie 060/18 w Departamencie I MSW, 19 VI 1959 r. zaliczony do korpusu osobowego oficerów WSW, od 1 III 1960 r. starszy inspektor na etacie 060/18 i z dodatkiem „W” w Departamencie I MSW, od 1 IX 1961 r. starszy inspektor na etacie 0315 w Departamencie I MSW; w rubryce „Awanse w stopniu (oficerskie i podoficerskie)” odnotowano, że 2 VII 1959 r. został awansowany na stopień podpułkownika WW; raport dyrektora Departamentu VII Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) ppłk. Sienkiewicza do wiceministra Mietkowskiego z 29 VI 1954 r. zawiera wniosek o wydelegowanie kpt. Andrzeja Karasia na rezydenta do Londynu; 2 VII 1956 r. dyrektor Departamentu I MSW płk Czaplicki wystąpił do zastępcy przewodniczącego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) Sienkiewicza o zgodę na wyjazd mjr. Andrzeja Karasia do Francji i zatrudnienie go w Ambasadzie PRL w Paryżu. AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. II, Protokół oględzin akt Andrzeja Karasia (AIPN 01753/92), Warszawa, 14 X 2011 r., s. 390–392.

<sup>68</sup> Eugeniusz Pękała, płk, ur. w 1925 r. w Myślachowicach; od 28 X 1960 r. zastępca naczelnika Wydziału III Departamentu I MSW, od 8 V 1961 r. zastępca naczelnika Wydziału V Departamentu I MSW, od 20 II 1965 r. zastępca dyrektora Departamentu I MSW, 31 X 1975 r. zwolniony ze służby w MO; w rubryce „Awanse w stopniu (oficerskie i podoficerskie)”

plk. Tadeuszem Ziółkowskim<sup>69</sup> zwrócili uwagę, że ze względu na sprawę Mroza wyjazd wymienionego do Francji jest niebezpieczny i niewskazany<sup>70</sup>. Ostatecznie nie doszedł on do skutku, co może dowodzić daleko posuniętej ostrożności – nawet po upływie kilkunastu lat od zdarzenia – ze względu na zagrożenie aresztowaniem potencjalnego współdziałającego.

Aleksander Makowski w rozmowie z Pawłem Reszką i Michałem Majewskim stwierdził, że do „odstrzelenia” Mroza ludzie zgłosili się na ochotnika. Byli nimi koledzy, zawiedzeni jego zdradą, a zwłaszcza tym, że wydał Francuzom „nielegalów”. Mieli wywabić go z mieszkania, a następnie zastrzelić. Zdrada „Claude’a”, „spalenie” siatki wywiadowczej we Francji musiało stanowić szok dla plk. Sienkiewicza, gdyż był on w jakimś sensie jego wychowankiem. Z tej przyczyny miała mu nie zdradzić ręka, gdy akceptował decyzję o likwidacji Władysława Mroza<sup>71</sup>.

## Ocena prawna zabójstwa Władysława Mroza – przesłanki zbrodni komunistycznej

Zgodnie z art. 2 ust. 1 Ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>72</sup> zbrodniami komunistycznymi są czyny, które łącznie wypełniają następujące przesłanki:

- 1) zostały popełnione w okresie od 8 XI 1917 r. do 31 VII 1990 r.;
- 2) ich sprawcami byli funkcjonariusze państwa komunistycznego, w rozumieniu art. 2 ust. 2 tejże ustawy, tj. funkcjonariusze publiczni, a także osoby, które podlegały ochronie równej funkcjonariuszom publicznym, w szczególności funkcjonariusze państwowi oraz osoby pełniące funkcje kierownicze w organie statutowym partii komunistycznej;

---

odnotowano, że został awansowany na stopień: 12 VII 1957 r. – majora WP, 29 VI 1961 r. – podpułkownika WP, 27 VI 1964 r. – pułkownika WP (od 22 XII 1972 r. pułkownik MO). Ibidem, t. III, Protokół oględzin akt Eugeniusza Pękały (AIPN 01737/117), Warszawa, 12 XII 2011 r., s. 461–462.

<sup>69</sup> Tadeusz Ziółkowski, plk, ur. w 1922 r. w Ostrowcu Kieleckim; od 10 II 1955 r. w dyspozycji dyrektora Departamentu I MSW, od 26 VIII 1960 r. starszy oficer operacyjny (kierownik zespołu) Wydziału II Departamentu I MSW, od 15 V 1961 r. inspektor Wydziału IV Departamentu I MSW, 26 III 1977 r. zwolniony ze służby w MO; w rubryce „Awanse w stopniu (oficerskie i podoficerskie)” odnotowano, że został awansowany na stopień: 27 XII 1955 r. – majora, 22 VI 1963 r. – podpułkownika, 21 VI 1967 r. – pułkownika WW (od 23 XII 1972 r. pułkownik MO). Ibidem, Protokół oględzin akt Tadeusza Ziółkowskiego (AIPN 003175/5), Warszawa, 12 XII 2011 r., s. 463–464.

<sup>70</sup> Ibidem, t. II, Protokół oględzin akt Andrzeja Karasia (AIPN 01753/92), Warszawa, 14 X 2011 r., s. 391; ibidem, Załącznik do protokołu: Notatka plk. Tadeusza Ziółkowskiego dotycząca Andrzeja Karasia, Warszawa, 28 XI 1972 r., s. 403.

<sup>71</sup> P. Reszka, M. Majewski, *Zawód: szpieg. Rozmowy z Aleksandrem Makowskim*, Warszawa 2014, s. 37.

<sup>72</sup> Dz.U. 2019, poz. 1882 ze zm.

- 3) polegały na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem (tzw. postać zbrodni komunistycznej);
- 4) wypełniają znamiona przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia.

Sprawcą zabójstwa byli nie tylko ten funkcjonariusz czy też ci dwaj funkcjonariusze, którzy pociągnęli za spusty pistoletów, oddając strzały „z przyłożenia” w szyję i głowę Mroza. Bezsposornie działali oni w zamiarze bezpośrednim, chcąc pozbawić go życia. Strzały z broni palnej kalibru 9 mm w okolice karku i głowy oczywiście muszą być śmiertelne i tak też się stało. Pozostali, którzy czy to w charakterze obserwatorów, zabezpieczających, czy też pomocników w innej formie, jeżeli działali wspólnie, w ramach podziału ról, w zamiarze pozbawienia życia człowieka, ponoszą odpowiedzialność karną jak sprawcy bezpośredni. Powyższa ocena odnosi się do wszystkich tych, którzy znajdowali się w obu pojazdach – Citroën i Peugeot i byli obecni na wysypisku, w miejscu porzucenia ciała Mroza.

W sprawie zidentyfikowano sprawcę kierowniczego oraz sprawców polecających. W chwili czynu zachowania te wyczerpywały znamiona zbrodni zabójstwa, określonej w art. 225 par. 1 Kodeksu karnego z 1932 r.<sup>73</sup> Przepisy tego kodeksu miały zastosowanie do wszystkich współdziałających, chociaż sprawcy bezpośredni dopuścili się zabójstwa za granicą, albowiem wszyscy byli obywatelami polskimi (art. 4 par. 1 kk z 1932 r.). Warunek odpowiedzialności karnej za czyn popełniony zagranicą stanowi uznanie tego czynu za przestępstwo przez ustawę obowiązującą w miejscu popełnienia. Jako *notorium* należy przyjąć, że w państwach Europy Zachodniej sprawcy zabójstw podlegają odpowiedzialności karnej. We wszystkich ocenianych przypadkach dotyczących sprawców bezpośrednich, kierowniczego i polecających w chwili popełnienia czynów groziły im za to kary więzienia na czas nie krótszy niż pięć lat, kary dożywotniego więzienia albo kary śmierci. Przenosząc tę ocenę na grunt współczesny, stosownie do postanowień art. 4 par. 1 kk z 1997 r.<sup>74</sup>, z uwagi na to, że w czasie orzekania obowiązywała inna ustawa karna aniżeli dzisiejsza, należy zastosować tę, która jest względniejsza dla sprawcy. W świetle obecnie obowiązującej ustawy karnej sprawcy zabójstwa nie grozi wymierzenie kary śmierci (art. 148 par. 1 kk z 1997 r.). W tych okolicznościach, dokonując subsumpcji, tj. zastosowania właściwego przepisu karnego do ustalonego w sprawie stanu faktycznego, ujawnione przestępstwa zakwalifikowano z art. 148 par. 1 kk z 1997 r. w zbiegu z art. 231 par. 1 kk z 1997 r., albowiem sprawcy byli funkcjonariuszami publicznymi i przy realizacji tego zadania dopuścili się przekroczenia uprawnień służbowych.

<sup>73</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571 ze zm.

<sup>74</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 ze zm.

Skoro dowiedziono, że wszyscy sprawcy dopuścili się czynów zabronionych, wyczerpujących znamiona przestępstw, na podstawie ustawy karnej obowiązującej w chwili ich popełnienia, w okresie wyszczególnionym w art. 2 ust. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, a ich sprawcami byli bezspornie funkcjonariusze publiczni, pozostaje odnieść się do ostatniej przesłanki statuującej zbrodnię komunistyczną, a mianowicie jej postaci. Nie jest ani nowe, ani odkrywcze stwierdzenie – i to tak dzisiaj, jak i wówczas – że każde działanie funkcjonariusza publicznego musi odbywać się na podstawie prawa i w jego granicach. Kompetencje poszczególnych organów państwowych regulują akty prawne rangi ustawowej, a uzupełniająco czy też posiłkowo – akty prawne wykonawcze niższego rzędu. Pragmatyka służbowa, określona art. 15 pkt 1 i 3 obowiązującej w chwili czynu Ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o stosunku służbowym funkcjonariuszów Milicji Obywatelskiej<sup>75</sup>, po stronie obowiązków funkcjonariuszy rodziła nakaz m.in. stania na straży ustroju oraz ustanowionego przez prawo ładu, porządku i bezpieczeństwa publicznego, a ponadto polecała chronić życie, zdrowie i mienie obywateli.

Jedynym legalnym sposobem dowiedzenia winy za popełnienie zbrodni zdrady głównej – zresztą również jakiegokolwiek innego przestępstwa czy nawet wykroczenia – jest przeprowadzenie procesu karnego. PRL w 1960 r. od tego standardu nie odbiegała. Obowiązywały: Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego regulujący sposób procedowania przed organami wymiaru sprawiedliwości, wreszcie ustawy ustrojowe tworzące instytucje prokuratury i sądownictwa, z zachowaniem kontroli instancyjnej orzeczeń. W przypadku stwierdzenia popełnienia przestępstwa, po stronie instytucji ujawniającej jego popełnienie, istniał obowiązek powiadomienia o tym prokuratury, względnie innych organów ścigania. W dalszej perspektywie na Departamencie I MSW spoczywał obowiązek udzielenia wszelkiej niezbędnej pomocy prokuraturze do wyjaśnienia – w przebiegu postępowania przygotowawczego – okoliczności sprawy i pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności. Realizacja tego zadania mogła i musiała wyrażać się w skierowaniu aktu oskarżenia do sądu oraz przeprowadzeniu procesu karnego zakończonym prawomocnym wyrokiem. W omawianej tu sprawie wywiad postawił się w roli prokuratora, sądu i kata. Na własnym, wewnętrznym poziomie decyzyjnym stwierdzono zdradę, dowiedziono winy, wydano wyrok i wykonano go – poza granicami kraju, rękoma funkcjonariuszy publicznych, niepowołanych do sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Naruszono więc w oczywisty sposób podstawowe prawo jednostki – prawo do życia. Nie należy również zapominać, że na użytek akcji dokonano kradzieży, po uprzednim włamaniu, samochodu Peugeot 403. W odniesieniu do drugiego wykorzystanego w akcji pojazdu – Citroëna – tego rodzaju danych nie potwierdzono. Swoją drogą porzucenie

<sup>75</sup> Dz.U. 1959, nr 12, poz. 69.



Peugeota 403 z licznymi śladami krwi i dwoma łuskami wewnątrz miało swoje znaczenie, zwłaszcza dla francuskiej policji i DST. Posiadanie łuski daje przecież możliwość przeprowadzenia badań kryminalistycznych w kierunku identyfikacji jednostki broni, z której oddano strzał. Ich pozostawienie oznacza bezwzględnie, że sprawcy mieli pewność, iż broń użyta do zabójstwa nie zostanie zidentyfikowana.

Podsumowując, wszyscy sprawcy likwidacji Mroza dopuścili się przestępstw zabójstwa, wyczerpujących znamiona zbrodni komunistycznej. Przeprowadzone w tej sprawie przez prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie śledztwo, w odniesieniu do sprawcy kierowniczego, umorzono z powodu stwierdzenia negatywnej przesłanki procesowej w postaci śmierci tego sprawcy. W pozostałej części, odnosząc się do sprawców bezpośrednich, zebrane dowody nie dostarczyły przesłanek do wyciągnięcia jednoznacznych, ponad wszelką wątpliwość, wniosków co do tego, kto i według jakiego podziału ról dopuścił się poszczególnych zachowań skutkujących śmiercią Mroza. Precyzując, nie dowiedziono: kto strzelał – w szczególności czy oba strzały oddała jedna i ta sama osoba, czy też dwie; kto znajdował się w samochodzie Peugeot, gdzie dokonano tej zbrodni, a kto w Citroënie, którym przemieszczali się pozostali współdziałający; kto zabezpieczał akcję i w których punktach. Nie uzyskano żadnych bliższych danych na temat ewentualnej roli w wykonaniu tego zadania funkcjonariuszy sowieckich służb specjalnych. Środki dowodowe w tym obszarze wyczerpano. Z tego zatem względu śledztwo w zakresie obejmującym bezpośrednich sprawców umorzono z powodu ich niewykrycia. Nie zmienia to faktu, że ujawnieni w śledztwie funkcjonariusze Wydziału I Departamentu I MSW: Leszek Szmidt, Kazimierz Żybura, Wiesław Zajda, Henryk Sawarżyński i Eugeniusz Szczepanik z całą pewnością byli w kręgu wykonawców. Sprawę dodatkowo komplikuje uprawdopodobniona pierwsza nieudana próba dokonania zabójstwa Mroza, ponieważ niektórzy z wyżej wymienionych niekoniecznie musieli uczestniczyć w akcji z października 1960 r. Według innego źródła, niepotwierdzonego zweryfikowanymi dowodami, w zabójstwie Mroza wzięły udział trzy osoby. Wykonawcą miał być „czterdziestoczteroletni Polak urodzony we Francji”<sup>76</sup>. Rekonstrukcja dokonana z wykorzystaniem materiałów śledztwa francuskiego wskazuje, że bezpośrednio w akcji uczestniczyły cztery osoby – po dwie przemieszczające się samochodami Peugeot i Citroën. Z wyszczególnionych w notatce płk. Sawarżyńskiego z 6 XI 1982 r. funkcjonariuszy, zaznajomionych ze sprawą krypt. „Marian”, tylko płk Szmidt spełniał podane kryterium wiekowe, ale jego miejscem urodzenia była Łódź, a nie Francja<sup>77</sup>. Pozostali w chwili czynu nie przekroczyli czterdziestki, choć na liście widnieje jedna osoba urodzona we

<sup>76</sup> L. Pawlikowicz, op. cit., s. 174.

<sup>77</sup> AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. II, Protokół oględzin akt Leszka Szmidta (AIPN 0194/2921/1), Warszawa, 31 V 2011 r., s. 283–284.

Francji, co nie zmienia faktu, że także inni na niej umieszczeni doskonale posługiwali się językiem francuskim.

Jan Bisztyga – długoletni oficer wywiadu i dyplomata – w odcinku poświęconym Władysławowi Mrozowi cyklu filmów dokumentalnych Marka Zająca (pt. *Polscy szpiedzy*) stwierdził, że znał osobiście Zdzisława Pachowskiego i w czasie jednej z rozmów Pachowski powiedział mu, że on sam opracował plan i dokonał likwidacji Mroza. Odczytał mu wyrok i strzelił do niego dwa razy, nie mając z tym żadnych trudności, jak również z wycofaniem się z miejsca zabójstwa<sup>78</sup>. Na podstawie materiałów śledztwa wykazano, że sprawca zabójstwa Mroza nie działał sam. Podkreślić tu trzeba, że Pachowski nie jest wyszczególniony w wykazie funkcjonariuszy wprowadzonych w akcję likwidacyjną, a wyroku w sprawie – jak dowiedziono – nie wydano. Wiarygodność wersji Bisztygi wydaje się wątpliwa. Nie sprawdzał informacji podanych przez Pachowskiego. Przeprowadzenie takiej weryfikacji dzisiaj, ze względu na jego zgon, nie jest możliwe. Nie przeczy to jednak tezie o udziale Pachowskiego w zabójstwie, lecz w innych niż przytoczone okolicznościach, względnie w innej formie wsparcia współsprawców, chociażby przy zabezpieczeniu użytej broni palnej.

W celu ustalenia wyjazdów służbowych, poprzez weryfikację ruchu na granicach, sięgnięto do dostępnych w Wydziale Paszportowo-Wizowym Ministerstwa Spraw Zagranicznych zapisów z rejestrów paszportowych z drugiej połowy 1960 r. Jednak wobec braku informacji, jakimi nazwiskami legalizacyjnymi mogli posługiwać się wówczas sprawcy, żadnej z wyszczególnionych tam osób nie przypisano do konkretnego funkcjonariusza biorącego udział w akcji<sup>79</sup>. Jest wysoce prawdopodobne, że mogli oni przemieścić się do Francji na innej podstawie – jako obywatele francuscy, względnie innych państw, bez przykrycia dyplomatycznego.

## Zbrodnie komunistyczne bez przedawnienia: przyczyny i konsekwencje

Gdyby zabójstwo Mroza oceniać w kategoriach przestępstwa pospolitego, to jego karalność uległaby przedawnieniu jeszcze w czasach PRL. Karalność zbrodni, a taką niewątpliwie jest przestępstwo zabójstwa, stosownie do postanowień art. 105 par. 1 pkt 1 kk z 1969 r.<sup>80</sup>, ustałaby z dniem 27 X 1980 r. Wówczas sprawcy i tak mogli cieszyć się bezkarnością, a instytucje państwa stały po stronie tuszujących tę zbrodnię. Sytuacji tej nie zmieniłaby nowelizacja

<sup>78</sup> Zob. M. Zając, *Polscy szpiedzy*, sezon 2, odcinek 4: *Władysław Mróz*, <https://player.pl/playerplus/programy-online/polscy-szpiedzy-odcinki,6102/odcinek4,S02E04,102629> (dostęp: 27 I 2021).

<sup>79</sup> AOKŚZpNP, S 40.2017.Zk, t. III, Informacja Biura Archiwum i Zarządzania Informacją MSZ, Warszawa, 13 VI 2011 r., s. 317–325.

<sup>80</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94 ze zm.

Kodeksu karnego z 1969 r., przeprowadzona Ustawą z dnia 12 lipca 1995 r. o zmianie Kodeksu karnego, Kodeksu karnego wykonawczego oraz o podwyższeniu dolnych i górnych granic grzywien i nawiązek w prawie karnym<sup>81</sup>, na mocy której okres przedawnień karalności zbrodni wydłużono do 30 lat. Nawet gdyby to prawo wprowadzono w życie przed 27 X 1980 r., to zabójstwo Mroza i tak uległoby przedawnieniu z upływem 27 X 1990 r. Dlatego – w przypadku przyjęcia, że zabójstwo Władysława Mroza to przestępstwo pospolite – powrót do tej sprawy, z formalnego punktu widzenia, byłby niemożliwy. Sprawcy uniknęliby odpowiedzialności karnej.

Po upadku systemu komunistycznego, w rezultacie zmian ustrojowych dokonanych w latach 1989–1992<sup>82</sup>, do porządku prawnego wprowadzono przepis niejako zawieszający bieg terminów przedawnień w odniesieniu do niektórych przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych, w minionym ustroju, w okresie od 1 I 1944 r. do 31 XII 1989 r. (art. 108 par. 2 kk z 1969 r.). Obejmował on umyślne przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu, wolności lub wymiarowi sprawiedliwości, zagrożone karami pozbawienia wolności powyżej trzech lat. Zbrodnia zabójstwa, co oczywiste, zaliczała się do tej kategorii. Początek biegu przedawnienia ustawodawca określił na 1 I 1990 r., wprowadzając przepis ten do porządku prawnego ustawą z 12 VII 1995 r. – z dniem 20 XI 1995 r. Obecnie obowiązujący Kodeks karny z 1997 r.<sup>83</sup>, w art. 105 par. 2, również przewiduje, że przepisów o przedawnieniu karalności nie stosuje się do umyślnych przestępstw, w tym zabójstw, popełnionych przez funkcjonariuszy publicznych w związku z pełnieniem obowiązków służbowych. W powiązaniu z art. 9 par. 1 Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny, przytaczającym brzmienie art. 108 par. 2 kk z 1969 r., z racji nadal obowiązującego zawieszenia biegu przedawnienia tego rodzaju przestępstw do 31 XII 1989 r., zbrodnia zabójstwa Władysława Mroza nie uległa przedawnieniu karalności<sup>84</sup>.

Przepisy wymienionych wyżej ustaw karnych stanowią realizację zasady ustrojowej wyrażonej w art. 44 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.<sup>85</sup>, nakazującej zawieszenie, do czasu ustania przyczyn, biegu przedawnień w stosunku do przestępstw nieściganych z przyczyn politycznych,

<sup>81</sup> Dz.U. 1995, nr 95, poz. 475.

<sup>82</sup> Ustawa Konstytucyjna z dnia 17 października 1992 r. o wzajemnych stosunkach między władzami ustawodawczą i wykonawczą Rzeczypospolitej Polskiej oraz o samorządzie terytorialnym, Dz.U. 1992, nr 84, poz. 426. Akt ten potocznie określany jest jako mała konstytucja.

<sup>83</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 ze zm.

<sup>84</sup> Dz.U. 1997, nr 88, poz. 554 ze zm.

<sup>85</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.

popołnionych przez funkcjonariuszy publicznych lub na ich zlecenie. Przytoczone przepisy prawa umożliwiły powrót do zbadania – w trybie i na zasadach, określonych w procedurze karnej – spraw obejmujących m.in. zabójstwa dokonane przez funkcjonariuszy publicznych w PRL. W praktyce instytucjonalne warunki do uruchomienia tego rodzaju postępowań zaistniały po wejściu w życie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i powołaniu do życia Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Ustawodawca jednocześnie zdefiniował pojęcie „zbrodni komunistycznej” i określił pozostałe warunki niezbędne do pociągania funkcjonariuszy publicznych minionego ustroju do odpowiedzialności karnej za przestępstwa stanowiące wyraz represji lub innych form naruszenia praw człowieka wobec jednostek lub całych grup. Innymi słowy chodziło o podjęcie badania spraw i ścigania sprawców przestępstw, które ze względów politycznych, społecznych, światopoglądowych etc. świadomie – niejednokrotnie stanowiąc wyraz realizacji polityki państwa totalitarnego – nie były analizowane na gruncie prawa karnego.

31 VII 2020 r., tj. wraz z wejściem w życie Ustawy z dnia 15 lipca 2020 r. o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu<sup>86</sup>, ustawodawca przesądził, że zbrodnie komunistyczne – w rozumieniu art. 2 ust. 1 cytowanej ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – nawet niebędące zbrodniami wojennymi lub zbrodniami przeciwko ludzkości nie ulegają przedawnieniom. Tym samym odszedł od funkcjonującej od przeszło 20 lat w obrocie prawnym formuły określania okresów przedawnień karalności zbrodni komunistycznych, z rozróżnieniem na zabójstwa (40 lat) i pozostałe przestępstwa (30 lat). Co istotne i warte podkreślenia, w obowiązującym porządku prawnym przepisów regulujących okresy przedawnień karalności nie stosuje się do zbrodni przeciwko pokojowi, ludzkości i przestępstw wojennych, opisanych w rozdziale XVI „Przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne” kk z 1997 r. (art. 105 par. 1) i ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (art. 1 pkt 1 lit. „a”), w odniesieniu do tej ostatniej kategorii, będących nimi według prawa międzynarodowego. Zatem na gruncie prawa karnego krajowego jedynie wobec zbrodni komunistycznych i przestępstw, wymienionych w art. 105 par. 2 kk z 1997 r., ustawodawca odstąpił od wprowadzania jakichkolwiek ram czasowych do ścigania sprawców tego rodzaju czynów. W uzasadnieniu poselskiego projektu tejże ustawy zawarto m.in. zapis, że „Osądzenie zbrodni komunistycznych ma nie tylko wymiar prawny, lecz stanowi ono również wyraz potępienia moralnego takich czynów, ugruntowania w świadomości społecznej ich karygodności, a także zapewnienia pokrzywdzonym, ich rodzinom i całemu społeczeństwu poczucia

<sup>86</sup> Dz.U. 2020, poz. 1273.

sprawiedliwości”<sup>87</sup>. Odwołano się w tej mierze do dorobku orzeczniczego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i preambuły do Konstytucji RP, mówiącej o „gorzkich doświadczeniach z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane”<sup>88</sup>.

Przeprowadzone w omawianej tu sprawie w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie śledztwo doprowadziło do wyjaśnienia okoliczności dokonanego 27 X 1960 r. w Paryżu zabójstwa kpt. Władysława Mroza. W dużej mierze – na podstawie materiałów dokumentujących pracę śledczą organów francuskich, zabezpieczonych w ramach realizacji wniosków o międzynarodową pomoc prawną – zrekonstruowano przebieg akcji likwidacyjnej Mroza. Ustalono, że przeprowadzone w 1960 r. we Francji postępowanie nie doprowadziło do ujawnienia tożsamości sprawców. Postępowanie to, choć przeprowadzone bezpośrednio po zdarzeniu, dawało możliwości zabezpieczenia śladów kryminalistycznych na miejscu zdarzenia, a mimo to zostało zakończone umorzeniem z powodu niewykrycia sprawcy lub sprawców. Z kolei postępowanie przygotowawcze pionu śledczego IPN, po ponad 50 latach od popełnienia tej zbrodni, dostarczyło podstaw do udokumentowania odpowiedzialności karnej sprawcy kierowniczego. Ponadto zakreślono krąg potencjalnych odpowiedzialnych i udowodniono, że była to nielegalna akcja likwidacyjna, której nie poprzedzono koniecznym w takiej sytuacji postępowaniem karnym, zmierzającym do wykazania winy i pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej. Bezpośrednimi sprawcami zabójstwa byli wymienieni z imion, nazwisk i zajmowanych stanowisk służbowych funkcjonariusze Wydziału I Departamentu I MSW. Współczesne śledztwo zatem w odniesieniu do sprawcy kierowniczego umorzono z powodu jego śmierci, w pozostałym zaś zakresie – niewykrycia sprawców, ze względu na brak możliwości przypisania wykonawcom zleconego zadania konkretnych ról, jakie odegrali w czasie akcji likwidacyjnej „Claude’a”.

Nieprzedawnialność zbrodni komunistycznych skutkuje tym, że do takiej sprawy można zawsze powrócić. Być może wyłącznie w wymiarze historycznym, bowiem potwierdzono, że wszyscy wymienieni wtajemniczeni w sprawę już nie żyją. Z tej przyczyny – w wymiarze ziemskim – nie poniosą odpowiedzialności karnej. Jednakże względ na to, że sprawcy nie żyją, stosownie do postanowień art. 45 ust. 4 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, nie może stanowić przeszkody w realizacji celu, jakim jest wyjaśnienie okoliczności sprawy. Dlatego

---

<sup>87</sup> *Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu*, druk nr 415, [https://www.sejm.gov.pl/prace/Sejmu/proces legislacyjny/uchwalone ustawy](https://www.sejm.gov.pl/prace/Sejmu/proces%20legislacyjny/uchwalone%20ustawy) (dostęp: 15 I 2021).

<sup>88</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm.

też – tak w wymiarze prawnym, jak i historycznym – nigdy nie jest za późno na pogłębienie dotychczasowych ustaleń, zgromadzenie nowych faktów i dowodów, żeby ostatecznie zidentyfikować wszystkich bezpośrednich sprawców, wraz z opisaniem podziału ich ról w operacji. Aby dowieść tego, którzy z funkcjonariuszy strzelali, a którzy zabezpieczali akcję, oraz ustalić, co się stało z bronią wykorzystaną do tego zadania i gdzie ona obecnie się znajduje.

W dzisiejszych realiach, właśnie z powodu nieprzedawnialności zbrodni komunistycznych, sprawa zabójstwa kpt. Władysława Mroza – w przypadku pozyskania nowych dowodów i ustalenia nowych faktów – na mocy art. 327 par. 1 kpk<sup>89</sup>, może być w każdym czasie podjęta na nowo i kontynuowana, nawet gdyby nie miała skutkować doprowadzeniem sprawcy przed oblicze sądu. Na wyjaśnianie zbrodni minionego ustroju nigdy nie jest za późno, w imię sprawiedliwości i moralnego zadośćuczynienia.

## Streszczenie

Ustawą z dn. 15 VII 2020 r. zniesiono okresy przedawnień karalności zbrodni komunistycznych. Obecnie już nie ulegną one przedawnieniom. 27 X 1960 r. w Paryżu grupa funkcjonariuszy Departamentu I MSW dokonała zabójstwa poprzez zastrzelenie z broni palnej „nielegala”, etatowego oficera Departamentu I MSW, kpt. Władysława Mroza. Likwidacji nie poprzedzono wyrokiem sądowym ani żadnym postępowaniem karnym. Dokonano jej po nabraniu pewności, że Mróz zdradził i ujawnił kontakty służbowe francuskiemu kontrwywiadowi – Direction de la Surveillance du Territoire (DST). Akcję poprzedzono wycofaniem pracowników kadrowych, „nielegalów” oraz innych osób powiązanych ze służbami, z terenu państw Europy Zachodniej i Kanady, zagrożonych aresztowaniem wskutek zdrady Mroza. Postępowanie doprowadziło do ustalenia i udokumentowania winy sprawcy kierowniczego, a ponadto do uprawdopodobnienia tożsamości sprawców bezpośrednich. Zrekonstruowano przebieg wydarzeń związanych ze sprawą. Pomimo śmierci typowanych w śledztwie sprawców, nieprzedawnialność zbrodni komunistycznych tworzy – teraz i w przyszłości – warunki do podjęcia na nowo tego postępowania i jego kontynuowania, w przypadku ustalenia nowych faktów i dowodów. Nigdy nie jest za późno, aby ustalenia faktyczne sprawy pogłębić i udokumentować winę wszystkich współdziałających w popełnieniu tej zbrodni, będących funkcjonariuszami państwa komunistycznego. Ma to znaczenie w wymiarze prawnym, historycznym, ale i etycznym, gdyż stanowiłoby przejaw moralnego potępienia zbrodni komunistycznej. Takie podejście do sprawy byłoby też wyrazem sprawiedliwości i zadośćuczynienia dla ofiar minionego systemu totalitarnego.

## The Case of the Murder of Communist Intelligence Officer Władysław Mróz: Crime – Investigation – Consequences

The Act of 15 July 2020 abolished the statute of limitations for communist crimes. They are offences that are not time-barred. On 27 October 1960, in Paris, a group of Department I officers of the Polish Ministry of the Interior shot with a firearm the so-called ‘illegal’,

<sup>89</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555 ze zm.

full-time officer of the Department I of the Ministry of the Interior, Captain Władysław Mróz. His killing was not preceded by a court sentence or any legal proceedings. Mróz was shot after it became certain that he betrayed and disclosed his official contacts to the French counterintelligence agency, Direction de la Surveillance du Territoire (DST). The operation was preceded by the withdrawal of administration personnel, 'illegals', and other persons connected with the service, from the countries of Western Europe and Canada, at risk of arrest as a result of Mróz's treachery. The investigation made it possible to establish and document the guilt of the leading perpetrator and disclose with strong probability the direct perpetrators' identity. The course of events related to the case was reconstructed. Despite the death of the perpetrators identified in the investigation, abolishing the statute of limitations for communist crimes creates now and in the future conditions for reopening and continuing the investigation if new facts and evidence are established. It is never too late to deepen the factual knowledge of the case and document the guilt of all functionaries of the communist state involved in this crime. This is important both in legal and historical, and ethical terms, as it would be a moral condemnation of the communist crime. Such an approach would also be an act of justice and compensation for the victims of the past totalitarian system.

## Bibliografia

- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. I–II, Warszawa 2017.
- Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.
- Cenckiewicz S., „*Matrioszki*” wywiadu wojskowego PRL, „*Uważam Rze*” 2011, nr 9, s. 62–65.
- Paczkowski A., *Bardzo krótki słownik wywiadu*, „*Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej*” 2004, nr 11, s. 67–70.
- Pawlikowicz L., *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004.
- Reszka P., Majewski M., *Zawód: szpieg. Rozmowy z Aleksandrem Makowskim*, Warszawa 2014.
- Russel F., *Wojna wywiadów*, tłum. [z ang.] R. Uliasz, Warszawa 1997.
- Wroński P., *Czas nielegalów. Krótki kurs kontrwywiadu dla amatorów*, Warszawa 2020.

**Marcin Gołębiewicz** – prokurator Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie, doktorant w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk. Zainteresowania naukowe: prawo konstytucyjne, regulacje prawne w obszarze ścigania sprawców zbrodni totalitaryzmów: niemieckiego i komunistycznego. E-mail: marcin.golebiewicz@ipn.gov.pl.

**Marcin Gołębiewicz** – prosecutor of the Commission for the Prosecution of Crimes against the Polish Nation in Warsaw, PhD student at the Institute of Law Studies of the Polish Academy of Sciences. Scholarly interests: constitutional law, legal regulations for prosecuting perpetrators of crimes of the German and communist totalitarianisms. E-mail: marcin.golebiewicz@ipn.gov.pl.